



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Trema? Stres?  
Nic bardziej błędnego**  
| s. 5



**Kronikarska  
wędrowka w czasie**  
| s. 6-7



**Woźnice  
wracają do łask**  
| s. 7



# Nabici w... łososia?

**PROBLEM:** Czy sklepy mogą legalnie oferować szynkę łososiową, która nie zawiera łososia? Okazuje się, że tak. Inspekcja Rolno-Spożywcza sankcjonuje natomiast nieprawdziwe informacje o składzie produktów żywnościowych. Czytelnik z Hawierzowa (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) zwrócił się do „Głosu Ludu” z prośbą o zbadanie, czy sklep może zgodnie z prawem sprzedawać „szynkę łososiową”, która nie zawiera nawet śladowych ilości mięsa z łososia.

Taki właśnie produkt kupił w hawierzowskim hipermarkecie „Globus”. – Szynka łososiowa jest o wiele droższa od zwykłej wieprzowej, ale kupiłem ją specjalnie, ponieważ lekarz zalecił córce spożywanie ryb morskich – relacjonował konsument. – Kiedy powtórnie poszedłem po nią do sklepu, zauważyłem na ladzie tabliczkę opisującą skład produktu. Ośluśniałem, kiedy przeczytałem, że szynka łososiowa produkowana jest wyłącznie z wieprzowiny.

Odwiedzając hawierzowski hipermarket przekonał się, że dział wędliniarski faktycznie oferuje szynkę łososiową. Dobrze widoczna tabliczka z wyszczególnionym składem stała na ladzie. W przypadku innych produktów, których nazwa nie budzi wątpliwości, nie było takich informacji. W przypadku wędlin czy serów sprzedawanych na wagę ich skład, zgodnie z przepisami, nie musi być wywieszony, sprzedawca ma natomiast obowiązek pokazania go klientowi na jego życzenie. – Ta tabliczka jest tu dlatego, by rozwiać wątpliwości klientów. A jeżeli mają dodatkowe pytania, to tłumaczymy, że szynka nazywa się łososiowa, ponieważ ma kolor i strukturę przypominającą mięso z łososia – wyjaśniła nam ekspedientka.

W Państwowej Inspekcji Rolno-Spożywczej (SZPI) dowiedzieliśmy się, że generalnie artykuł żywnościowy musi zawierać składnik podany w nazwie produktu. Są jednak wyjątki. Do nich zaliczana jest szynka łososiowa (w Polsce nazywana zwykle poledwica łososiową), traktowana jako specjalny gatunek szynki produ-



Fot. MAREK SANTARIUS

**Producenci obowiązkowo podają na opakowaniach skład artykułów żywnościowych. Czasem bywa niezgodny z prawdą.**

owanej ze schabu wieprzowego wędzonego na zimno. – Nazwa „szynka łososiowa” stosowana jest w niektórych krajach Unii Europejskiej i przy dotrzymaniu określonych warunków jest nazwą legalną. W warunkach RC może ta nazwa być stosowana jedynie w przypadku, kiedy producent wyszczególni na opakowaniu, czym dokładnie „szynka łososiowa” różni się od pozostałych produktów w kategorii szynki na rynku. O ile nie ma tam takiego opisu, chodzi o kłamliwe oznakowanie z wszelkimi wpływającymi z tego konsekwencjami – odpowiedział na pytanie „Głosu Ludu” rzecznik SZPI, Pavel Kopriva. Pavel Holeček, odpowiedzialny za

dział rzeźni w sieci sklepów „Globus”, zwrócił uwagę, że szynka łososiowa to tradycyjna, stosowana od dziesięcioleci nazwa handlowa specjalnej wędliny, która swą bardzo miękką konsystencją przypomina mięso z łososia. – Wyrób o takiej nazwie od dziesiątek lat sprzedawany jest też na przykład w Niemczech – powiedział Holeček.

Szynka łososiowa nie zawierająca łososia może więc być legalnie sprzedawana. Inspekcja Rolno-Spożywcza kilka dni temu ukarała natomiast handlowców oferujących paluszki z łososia, które zawierały mniej mięsa z ryby niż podano na opakowaniu. Polski producent napisał, że wyrób zawiera 85 proc. mięsa z łososia, ba-

dania laboratoryjne wykazały, że w paluszkach są tylko 34,5 proc. mięsa rybiego. – Ze względu na to, że informacja o zawartości mięsa z łososia wprowadzała w błąd konsumentów, co jest poważnym naruszeniem przepisów Rady Europy, Inspekcja nakazała sprzedawcy, spółce SPAR, natychmiastowe wycofanie produktu spożywczego z obrotu handlowego – poinformował Kopriva. Bezpartdonowo obszedli się inspektorzy również z paluszkami rybnymi zawierającymi 27 proc. mięsa rybiego zamiast deklarowanych 36, kontrolowanymi w sieci sklepów AHOLD.

**DANUTA CHLUP**  
Ciąg dalszy na str. 3

REKLAMA

## Karnawał smaków

16 – 18 maja 2014

Tereny wystawowe  
Cerná louka Ostrava

gastro – degustacja – show kulinarny

[www.cerna-louka.cz](http://www.cerna-louka.cz)

GL-106

## Festyn zamkowy

17. - 18. 5. 2014

Zamek Śląskoostrawski

[www.slezskoostravskyhrad.cz](http://www.slezskoostravskyhrad.cz)

GL-106

## ZDARZYŁO SIĘ

### AUTOBUSEM NA ŁYSĄ

Najwyższy szczyt Beskidu Morawsko-Śląskiego, Łysa Góra, wznosząca się aż na 1324 m n.p.m., przyciąga co roku wielu turystów. Także tych, dla których osiągnięcie szczytu na piechotę to z różnych powodów wysiłek ponad ich możliwości fizyczne. Dla nich właśnie mamy dobrą wiadomość – począwszy od wczoraj można wyjechać na Łysą Górę autobusem.

W tym roku spółka wspólnie z Beskidzkim Centrum Informacji Turystycznej we Frydku-Mistku proponuje nowość – wyjazd na szczyt wraz z przewodnikiem, który opowie turystom o górze, o ciekawostkach z nią związanych, o Beskidach.

Bilety na autobus można zamawiać w biurze frydecko-misteckiego ČSAD. Autobusy wyjeżdżają w środy i piątki o godz. 8.30 z Raszkowic spod hotelu Ondráš. Bilet powrotny kosztuje 160 koron (dzieci do lat 15 – 110 koron), za wyjazd z przewodnikiem trzeba zapłacić 199 koron (dzieci 135 koron). (kor)

## POGODA

sobota

niedziela  
poniedziałek



dzień: 14 do 17 °C  
noc: 12 do 13 °C  
wiatr: 4-5 m/s

dzień: 11 do 18 °C  
noc: 9 do 10 °C  
wiatr: 3-7 m/s

GL-162

POKAZ FORM AKTYWNOŚCI SPORTOWEJ  
DLA WSZYSTKICH W SPORTOWYCH OŚRODKACH WITALNYCH  
OTWARCIE TRAS ROWEROWYCH  
2014 ... wiosenna wycieczka rodzinna!

Niedziela 11.5.2014

[www.vitalityslezsko.cz](http://www.vitalityslezsko.cz)



GL-027

**oknaniedoba**

okna i drzwi - PCV, aluminium, drewno

- kompleksowa realizacja wymiany okien • dociepleń elewacji •
- oferujemy bramy garażowe • ogrody zimowe • parapety •
- żaluzje • moskitiery • rolety • plisy i inne dodatki

GWARANCJA JAKOŚCI

nám. Svobody 526, Třinec  
KD Trisia, a.s., vchod od ul. kpt. Nálepky  
tel.: +420 558 989 309, +420 775 720 874  
email: [okna@niedoba.cz](mailto:okna@niedoba.cz) • [www.niedoba.cz](http://www.niedoba.cz)



Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«! Tel. 775 700 896

Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków odbędzie się 15. 5. 2014 o godz. 16.00



9 771212 422065

1 4 0 5 3

## KRÓTKO

OBÓZ  
CHRZEŚCIJAŃSKI

**GRÓDEK (kor)** – Nie tylko mali mieszkańcy gminy, ale też okolicznych miejscowości będą mogli wziąć udział w chrześcijańskim obozie dziecięcym „Poszukiwacze drogich kamieni”, który organizuje Zbór Kościoła Braterskiego w Gródku. Odbędzie się on od 27 lipca do 1 sierpnia w ośrodku „Boszczyk” w Trzyńcu-Tyrze. Program będzie bogaty, obejmuje m.in. codzienne czytanie opowieści biblijnych, sporgier i zabaw, wycieczek oraz krótki kurs dla początkujących fotografów.

\* \* \*

## NOWY OGRÓD

**HAWIERZÓW (kor)** – W kompleksie ogrodowym miejscowego szpitala otwarto nowy park, który będzie służył do odpoczynku pacjentom i ich rodzinom. Znajduje się on w pobliżu oddziałów zakaźnego i psychiatrycznego. Budowa rozpoczęła się latem ubiegłego roku i jako pierwsza powstała tzw. wysepka spokoju z kilkoma kamiennymi rzeźbami i drewnianą ławeczką. Przypomnijmy, że rok wcześniej w szpitalnym ogrodzie powstał kącik medytacyjny z kilkoma rzeźbami.

\* \* \*

WOJEWÓDZTWO  
POMOŻE

**JABŁONKÓW (kor)** – Na konto Urzędu Miasta wpłynęła dotacja w wysokości 135 tys. koron. Taką kwotą władze województwa w formie dotacji wspomogły tegoroczną 15. edycję Jarmarku Jabłonkowskiego odbywającego się w ramach dwudniowych Dni Jabłonkowa w dniach 12-13 lipca na Rynku Mariackim oraz w Łasku Miejskim. Imprezie będzie tradycyjnie towarzyszyć ogłoszenie laureatów Nagród Miasta Jabłonkowa, zwanych popularnie Jabłonkowskimi Jabłkami.

\* \* \*

WSPÓŁPRACA  
Z UCZELNIĄ

**KARWINA (kor)** – Radni uchwalili nową umowę o współpracy karwińskiego magistratu z miejscowym Wydziałem Przedsiębiorczości i Handlu Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Miasto zamierza współpracować z uczelnią przede wszystkim w dziedzinie wspierania przedsiębiorczości i zatrudnienia, a także przy tworzeniu nowych wspólnych projektów. Magistrat liczy też na pomoc wydziału podczas planowania strategicznego i przygotowania projektów, z którymi Karwiną będzie się ubiegać o dotację z Unii Europejskiej.

\* \* \*

STRAŻACKA  
DOTACJA

**KARWINA (ep)** – Dotację w wysokości pół miliona koron władze miasta przyznały na ten rok karwińskiej Straży Pożarnej. Zawodowi strażacy pieniądze od miasta wykorzystają na remont i unowocześnienie swojej siedziby i sprzętu. Z pieniędzy m.in. ocieplą swoją siedzibę. Radni miejscy już w kwietniu zdecydowali o przyznaniu strażakom sumy 300 tys. koron, na ostatnim posiedzeniu podjęto natomiast decyzję o przekazaniu im jeszcze 200 tys. z Funduszu Prezydenta Miasta.

## Konstytucyjne świętowanie

Święto Konstytucji 3 Maja obchodzone było we wtorkowe popołudnie w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie. Na zaproszenie konsul Anny Olszewskiej stawili się przedstawiciele polskich organizacji w RC.

Do placówki dyplomatycznej w stolicy województwa morawsko-śląskiego przybyli m.in. przedstawiciele Koła Polskich Kombatanów, Kongresu Polaków, Macierzy Szkolnej oraz Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, a także samorządowcy, działacze i duchowni. Gościli także Czesi i Słowacy.

– Konstytucja dla wielu pokoleń Polaków była źródłem siły moralnej i woli przetrwania jako narodu. Dziś jej uniwersalizm i przesłanie, jakie ze sobą niesie, są dla nas źródłem dumy i jednocześnie inspiracją w kształtowaniu nowoczesnego państwa. Twórcy Konstytucji 3 Maja, którzy w dobie Sejmu Czteroletniego z największą nadzieją tworzyli podwaliny nowoczesnego państwa, nie doczekali się odzyskania utraconej wkrótce niepodległości. Podobnie jak kolejne generacje Polaków, którym przyszło długo i z ogromną daniną krwi o nią walczyć – mówiła w okolicznościowym przemówieniu konsul Anna Olszewska. Konsul skoncentrowała się jednak nie tylko na 223. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, wspominała bowiem także inne ważne wydarzenia w polskiej historii. Przypomniała, że mija 25 lat od przełomowego roku 1989 (na konsultacji zawisnął banner z hasłem „25 lat wolności”), ponadto Polska



Fot. TOMASZ WOLFF

Przemawia konsul Anna Olszewska.

świętuje w tym roku 15-lecie obecności w NATO oraz 10 lat w Unii Europejskiej. Konsul przywołała na przykład słowa byłego ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka (okres urzędowania 1997-2000), który powiedział podczas akcesji Polski do Paktu Północnoatlantyckiego: „Jesteśmy w NATO dla

naszej i waszej wolności”. Podczas uroczystości zostały przywołane także słowa polskiego papieża, św. Jana Pawła II, który powiedział kiedyś: „Wolności nie można posiadać, zużywać, trzeba ją stale tworzyć i zdobywać”.

Tradycyjnie już spotkanie z okazji 3 Maja było podzielone na dwie czę-

ści. Po oficjalnych przemówieniach, konsul zaprosiła wszystkich zaproszonych do ogrodów na poczęstunek oraz do wspólnych rozmów. Goście podarowali Annie Olszewskiej różne prezenty. Oryginalny był na przykład podarek od wójta Herczawy, Petra Staňo, który przekazał kopię obelisku na Trójstyku. (wot)

## Śródmieście pod ochroną

Ministerstwo Kultury RC nadało centrum Czeskiego Cieszyna statut zabytkowej starówki. Podstawą do decyzji, która weszła w życie 2 maja, był wniosek jednego z mieszkańców, złożony w 2008 roku. Pracownicy Instytutu Ochrony Zabytków na miejscu zapoznali się z sytuacją. Centrum Czeskiego Cieszyna jest unikatowym zespołem architektonicznym, który powstał w tym samym czasie, kiedy rodziła się samodzielna Czechosłowacja – po budzącym spory podział Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku i wytyczeniu granicy na Olzie. – W Czechach jest jedynym przykładem powstania samodzielnego miasta w wyniku rozpadu mocarstwa i powstania suwerennych państw narodowych – podkreśliła rzeczniczka czeskiego rządu, Dorota Havliková. Lewobrzeżny Cieszyn był przed podziałem przemysłowym przedmieściem z dworcem kolejowym. Z niego przerodził się w samodzielne miasto z nowym rynkiem, ratuszem

i całym zapleczem administracyjnym oraz cennymi pod względem architektonicznym kamienicami.

Statut zabytkowej starówki to nie tylko honor dla miasta, ale też nowe obowiązki dla właścicieli znajdujących się w jej obrębie nieruchomości. Beata Křenková z Wydziału Rozwoju Przestrzennego Urzędu Miasta zwraca uwagę, że właściciele będą musieli przed każdym remontem, nawet takim, na który w normalnych warunkach nie trzeba załatwiać pozwoleń, zwrócić się do Wydziału Rozwoju Przestrzennego (wykonującego obowiązki Instytutu Ochrony Zabytków) z wnioskiem o zaopiniowanie projektu z punktu widzenia ochrony zabytków. To dotyczy na przykład remontu elewacji, dachów, wymiany okien i drzwi, ale też innych drobnych prac, na przykład instalacji anten do ośmiu metrów wysokości, tablic reklamowych o powierzchni do 0,6 metrów kw. i innych. (dc)

## Miejskie »sianokosy«



Fot. ARC

Krótką zimą i ciepłą wiosenną pogodą przyspieszyły w Czeskim Cieszynie miejskie »sianokosy«. Trawa rośnie w oczach, kosiarki trzeba było więc wysłać na ulice miasta wcześniej niż w ubiegłych latach. – Przed rokiem rozpoczęliśmy koszenie trawników 25 kwietnia, w tym roku po raz pierwszy już 7 kwietnia. W tych dniach ruszyły już drugie tegoroczne »sianokosy« – usłyszeliśmy od urzędników. Dodajmy, że miasto troszczy się o utrzymanie pół miliona metrów kwadratowych terenów zielonych. (kor)

## Rocznica wyzwolenia

Młodzież szkolna, przedstawiciele władz Jabłonkowa oraz członkowie Czeskiego Związku Bojowników o Wolność (CZBoW) przypomnieli sobie 69. rocznicę wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej. Wydarzenie miało miejsce w poniedziałek pod pomnikiem ofiar II wojny światowej. Uczestnicy uroczystości wysłuchali krótkich przemówień okolicznościowych, między innymi członka zarządu jabłonkowskiego Koła CZBoW, Zygmunta Stopy.

– Jabłonków został wyzwolony 2 maja 1945 roku. Pierwsi rosyjscy żołnierze wkroczyli jednak do

już opuszczonego przez Niemców miasta, uciekli oni jeszcze w ostatnich godzinach kwietnia. O tym, że miasto jest wolne od Niemców, poinformował żołnierz Armii Czerwonej Józef Niestanik zwany Rybiorz. Przed zniszczonym mostem w Szygłe witał ich zaś ks. dziekan Józef Hanzlik. Pamiętam, że na kościele parafialnym zawisła wtedy polska flaga. Armia Czerwona wkroczyła wprawdzie do Jabłonkowa, ale żołnierze tylko przejechali przez miasto i wyruszyli dalej w kierunku Trzyńca i Czeskiego Cieszyna – powiedział nam Stopa. (kor)



Fot. DANIEL SZTEFEK

Jabłonkowskie uroczystości pod pomnikiem ku czci ofiar II wojny światowej. (kor)

## Wyjątkowa dzwonnica

W centrum Łomnej Dolnej odsłonięto wyjątkową dzwonnice. Upamiętnia on bowiem zabitych i rannych żołnierzy, strażaków i funkcjonariuszy policji. Poświęcona jest też pamięci śp. Adriana Wernera z Olbrachcic, który przed kilku laty jako żołnierz Armii Czeskiej poległ podczas pełnienia misji w Afganistanie. Pamiątkowa dzwonnica powstała dzięki współpracy gminy z fundacją Regi Base i jej współzałożycielem Jiřim „Regi” Schamsem, który też został ranny w Afganistanie. Obok dzwonnicy utworzono też symboliczną mogiłę, która jest symbolem akcji humanitarnej „Kamień dla Lukáša”. (kor)

# Gróm Rock Fest 2014 z gwiazdami polskiego rocka

21 czerwca 2014 – tę datę koniecznie należy zaznaczyć grubym flamastrem w kalendarzu. Na 21 czerwca przypada bowiem kolejna edycja międzynarodowego festiwalu muzycznego Gróm Rock Fest, organizowanego przez działaczy MK PZKO Karwina-Frysztat. Impreza celuje głównie w gwiazdy polskiego rocka, ale nie tylko. „Głos Ludu”, który jest jednym z partnerów medialnych festiwalu, przygotował dla czytelników dziesięć darmowych biletów na imprezę. Wystarczy włączyć się do zabawy konkursowej i odpowiedzieć prawidłowo na pytanie konkursowe zamieszczone w dzisiejszym numerze.

W ubiegłym roku gwiazdami festiwalu były polska grupa Bajm i słowacka wokalistka Katarína Knechtová, w tym roku fani doczekają się m.in. występów legendarnych polskich zespołów Kobranocka i Oddział Zamknięty, czeską scenę muzyczną reprezentować będzie znana grupa thrash metalowa Škvor. Festiwal usytuowany będzie ponownie nad Olzą, na terenach karwińskiej „Lodźnicy”.

Nie zabraknie oczywiście atrakcji dla osób, które niekoniecznie wybiorą się na festiwal wyłącznie z powodów czysto muzycznych. – Na-

wiązujemy do sprawdzonej formuły z ubiegłego roku. Na terenie festiwalu pojawią się więc również atrakcje dla dzieci, przeróżne konkursy, do dyspozycji będzie też spore zaplecze gastronomiczne – powiedział „Głowski Ludu” w imieniu organizatorów Leszek Koch z MK PZKO Karwina-Frysztat. – Kontynuujemy też zbieranie pieniędzy na remont naszego Domu PZKO. Dochód z festiwalu przeznaczony zostanie na remont naszej placówki w Karwinie-Frysztacie. W dzisiejszych trudnych cza-

sach trzeba szukać najróżniejszych sposobów na załatwienie finansowej dziury – podkreślił Koch. – Fanów dobrej muzyki powinien zainteresować jednak głównie program tegorocznego festiwalu. Szykują się niezapomniane wrażenia podczas występów Kobranocki czy Oddziału Zamkniętego, bo to przecież legendy polskiego rocka – ocenił Koch. Organizatorzy liczą też na liczny udział fanów innej, legendarnej polskiej grupy – Republiki. Po tragicznej śmierci lidera, Grzegorza Ciechow-

skiego formacja wprawdzie zawiesiła oficjalną działalność, ale w Polsce znalazło się wielu naśladowców, w tym także bardzo dobrych zespołów grających muzykę Ciechowskiego we własnych aranżacjach. Do takich zalicza się krakowska grupa Republika Latających Talerzy, która na festiwalu zagra w głównym, wieczornym bloku – tuż po godz. 18.00.

Gróm Rock festiwal promuje również młodych artystów. W programie tegorocznej edycji pojawiają się więc trzy młode zespoły z Pol-

ski, które powoli zyskują popularność również poza granicami kraju – People Of The Haze, Skangur i Sheep. Wspomniane formacje grają mieszanek energicznego rocka z elementami zaczerpniętymi z innych stylów – m.in. reggae, ska czy muzyki funkowej. Więcej na temat artystów, którzy pojawią się w tegorocznym festiwalu Gróm Rock Fest, w najbliższym wydaniu rubryki „Pop Art” na łamach naszej gazety.

JANUSZ BITTMAR



Fot. ARC

Zespół Kobranocka

## WYGRAJ BILETY NA GRÓM ROCK FEST!

**Pytanie konkursowe:** Podaj nazwę zespołu, którego przebój „Kocham cię jak Irlandię”, nuciła swego czasu cała Polska.

Na odpowiedzi czekamy do niedzieli 8 czerwca pod adresem internetowym: info@glosludu.cz lub pocztowym: „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn. Do wygrania jest dziesięć darmowych biletów ufundowanych przez organizatorów z MK PZKO Karwina-Frysztat, a także płyty z artystami, którzy zagrają w tegorocznym Grómie.

## Wzajemna inspiracja

Województwo morawsko-śląskie chce nawiązać bliższą współpracę z Zabrzem. 5 maja z wizytą do górnośląskiego miasta wyjechał zastępca hetmana województwa, Ivan Strachon. Zwiedził miasto-partnera naszego regionu i spotkał się z prezydentką Zabrza, Małgorzatą Mańką-Szulik. Rozmawiano przede wszystkim o ruchu turystycznym, kulturze i sporcie oraz możliwościach zacieśnienia współpracy na tym polu.

Współpraca morawsko-śląskiego regionu z Zabrzem w dziedzinie turystyki trwa już od lat. To właśnie

Zabrze było dla władz naszego województwa inspiracją przy tworzeniu „Technotasy” – produktu turystycznego oferującego zwiedzanie zabytków techniki. W Zabrzu w ostatnich latach inwestowano w atrakcje techniczne, które zaczęły być wręcz masowo oblegane przez turystów.

W czasie spotkania dyskutowano też o kulinarnym projekcie „Jak smakuje morawskośląskie”, z którego inspirację chce z kolei czerpać Zabrze, by podobną inicjatywę zorganizować u siebie.

Władze Zabrza oraz naszego wo-

jewództwa mówiły również o współpracy pomiędzy Teatrem Cieszyńskim a Teatrem Nowym w Zabrzu. Kontakty zacieśniać mają również Filharmonia Janáčka w Ostrawie oraz Filharmonia Zabrzańska, które przyjeżdżać będą do siebie z koncertami.

– Z teatrem w Zabrzu znamy się już od dawna, odwiedzamy się, teraz zaprosili nas do siebie i prawdopodobnie Scena Polska wyjedzie do Zabrza z przedstawieniem „Enron” – powiedział nam dyrektor TC, Karol Suszka. (ep)

## »Gorol« w Senacie

Chór Męski „Gorol” zaśpiewa podczas wakacji w Senacie RC. Zespół działający przy jabłonkowskim Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego pod kierownictwem Katarzyny Siwiec-Kantor wystąpi w Pradze w ramach tradycyjnego cyklu imprez „Lato kulturalne w Senacie”. „Gorol”, wspólnie z zespołami „Mionśi” i „Jackové”, zaprezentuje kulturę

naszego regionu w Ogrodach Wallensteina Izby Wyższej Parlamentu RC na koncercie pt. „Jabłonków – najbardziej na wschód położone miasto RC”. Podczas występu chóru zabrzmiały nie tylko pieśni górali beskidzkich, ale także utwory polskich kompozytorów.

– Podczas „Lata kulturalnego” każdy z senatorów ma prawo zaprezentować kulturę swojego regionu.

Postanowiłem nie tylko zaprezentować folklor jabłonkowski i tradycje, ale również przypomnieć kolegom senatorom i mieszkańcom Pragi, że nasz region jest dwujęzyczny, dwukulturowy, że Polacy i Czesi potrafią z sobą współżyć i współpracować w zgodzie – powiedział naszej gazecie senator Petr Gawlas z Jabłonkowa, który zaprosił zespoły z tego miasta do stolicy RC. (kor)

## Nabici w... łososia?

Dokończenie ze str. 1

Rażący przypadek naruszenia przepisów i okłamywania konsumentów odnotowano w ub. tygodniu w Czeskim Cieszynie. W sklepie „Billa” sprzedawane były lasagne zawierające koninę zamiast zadeklarowanego mięsa wołowego. Towar był w

dotadku przeterminowany. Okazało się, że sklep na nowo wprowadził do obrotu handlowego grupę produktów wycofanych na podstawie kontroli z ub. roku. W zeszłym roku produkty zawierające koninę zamiast wołowiny wykryli inspektorzy w różnych sklepach na terenie całego

kraju. Handlowcy musieli zapłacić wysokie grzywny. W tym wypadku do fałszerstw skłania producentów fakt, że smak koniny jest bardzo zbliżony do smaku wołowiny, natomiast mięso z konia jest o wiele tańsze od wołowego.

DANUTA CHLUP

## Wstęp wolny

Do wszystkich filii Muzeum Ziemi Cieszyńskiej będzie można wejść bez biletu nie tylko w obchodzoną na całym świecie w piątek 23 maja Noc Muzeów. Dyrekcja placówki zapowiada, że nie będzie wymagała od zwiedzających wykupienia biletu również w niedzielę 18 maja, gdy obchodzimy Międzynarodowy Dzień Muzeów, 1 czerwca (Międzynarodowy Dzień Dziecka), 11 czerwca, gdy instytucja obchodzi jubileusz 66-lecia oraz 27 czerwca, w ostatnim dniu roku szkolnego. – W tych dniach będą mogli skorzystać z wolnego wstępu na wszystkie wystawy, także stałe ekspozycje, wszyscy miłośnicy historii. I to we wszystkich salach wystawowych: w Czeskim Cieszynie, w Karwinie, Jabłonkowie, Orłowej i Hawierzowie. W tym ostatnim mieście zapraszamy także do odwiedzenia za darmo

Drzewiönki Kotuli – poinformowała nas rzeczniczka Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, Iva Lupková.

W karwińskiej filii będzie można zatem obejrzeć wystawę poświęconą łowiectwu, w Czeskim Cieszynie – syciu, dzianiu i robótkom ręcznym, w Orłowej – „Kaplice i krzyże przydrożne”, hawierzowski Musaion proponuje wystawę „Ślad – wyjaśnij zbrodnię”, później ekspozycję poświęconą miejscem pielgrzymkowym na Śląsku Cieszyńskim. MZC włączy się – wspólnie z Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie – również w Noc Muzeów, podczas której 23 maja w godz. 18.00–24.00 będzie można zwiedzać placówki muzealne po obu brzegach Olzy. A także wszystkie świątynie w obu Cieszynach, bo na ten dzień przypada w tym roku także Noc Kościołów. (kor)

## Dzień dziecka z folklorem

Gminy szykują się już do tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka. W większości z nich odbędą się one w piątek 30 maja. W Jabłonkowie dzieci będą się mogły zabawić w dniu swojego święta tradycyjnie na międzynarodowym festiwalu „Jackové dzieciom”. Jego szesnastą już edycję organizuje ten zespół 30 maja wspólnie z Domem Dzieci i Młodzieży w Lasku Miejskim. Wystąpią kapela i zespoły folklorystyczne: „Polajenka” z Hodonina, „Valášek” z Kozłowic, polscy „Mali Grojcowia-

nie” z Wieprza oraz słowacka „Magurka” z Orawskiej Leśnej. Festiwal zakończy koncert kapel rockowych The Wall i Back To Basic. Imprezie towarzyszy w tym roku konkurs plastyczny pn. „Folklor tu i dzisiaj”.

Natomiast w Mostach koło Jabłonkowa obchody Dnia Dziecka odbędą się na boisku przy starej szkole. Dla małych mieszkańców przygotowano m.in. warsztaty ludowego rzemiosła, sporo konkursów, występów zespołów folklorystycznych i innych atrakcji. (kor)

REŻYSER KATARZYNA DESZCZ DLA »GŁOSU LUDU«:

# Lubię teksty o emocjach

Już dziś Scena Polska Teatru Cieszyńskiego zaprasza na premierę komedii Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo”. Reżyserem jest Katarzyna Deszcz, od ponad dziesięciu lat współpracująca z zespołem.

w 2011 roku wyreżyserowała pani irlandzką sztukę „Porcja Coughlan”. Co się od tamtej pory z panią działo?

Przez te trzy lata reżyserowałam różne sztuki w wielu teatrach w Polsce. W wielu, bo nie jestem od kilku już lat związana z żadnym teatrem na stałe. Były to na przykład „Poskromienie złoŹnicy” Szekspira w Kielcach, „Matki” Piotra Rowickiego, czy „Kotka na gorącym blaszanym dachu” Tennessee Williamsa w Zabrzu.

Znamy u nas panią głównie z irlandzkich klimatów. Co więc panią zainteresowało w tekście Zapolskiej?

Bardzo lubię teksty opowiadające o ludzkich emocjach, dlatego kocham irlandzkich autorów. Interesuje mnie człowiek, relacje międzyludzkie i teksty, w których widz może zobaczyć na scenie siebie. W ten sposób pisze też Zapolska. Przyznam jednak, że sięgnęłam po tę autorkę trochę z przekory. Bo ona została odłożona jak gdyby do lamusa. Młodzi reżyserzy uważają, że teksty mające ponad sto lat są nieaktualne. W ogóle w teatrach panuje moda na współczesność. Ignoruje się literaturę klasyczną, a do niej zaliczamy już Zapolską.



Reżyser przedstawienia Katarzyna Deszcz przy pracy.

Jakie to będzie przedstawienie?

Pozwalam sobie w nim na pewien rodzaj żartu, nawiasu. Używamy tekstu Zapolskiej jako rodzaju psychodramy, na początku z

przymrużeniem oka, ale później tekst ze swoimi znaczeniami coraz mocniej wychodzi poza ten nawias.

Niemniej młodzież, ważny filar publiczności, może machnąć ręką i powiedzieć: „starocie”...

Uważam, że to, co chcemy powiedzieć tym spektaklem, opowiedzieć o ludziach, którzy przez swój egoizm nie dostrzegają cierpienia innych, chociażby dziecka, dotrze do młodych. Przecież to samo wiele osób przeżywa w swoich rodzinach. Istotą spektaklu zaś nie jest to, czy jest pisany językiem „starym”, czy „nowym”. Nie wszystko przecież musi być tak szalenie współczesne, podane we współczesnym sosie. Ważne są treści i nimi będziemy się z aktorami starali dotrzeć także do młodzieży.

Rozmawiał: JACEK SIKORA

## TO NIE OSTATNIA PREMIERA W SEZONIE

Jak zdradziła nam kierownik literacka Sceny Polskiej, Joanna Wania, z komedia „Ich czworo” zespół wyjedzie 19 maja do Opola, gdzie będzie nasz region reprezentował podczas prestiżowego festiwalu teatralnego Klasyka Polska, organizowanego przez tamtejszy Teatr im. Jana Kochanowskiego. Dodajmy, że komedia Zapolskiej nie jest ostatnią premierą Sceny w sezonie 2013/2014. 14 czerwca zespół zaprosi nas jeszcze na premierę sztuki „Bożyszcze kobiet”, doskonałej komedii Neila Simona, jednego z czołowych współczesnych dramaturgów amerykańskich. Zespół wznawia ponadto, w poniekąd „okrojonej” formie, za to z udziałem kilku par Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej z Cieszyna, spektakl muzyczny „Ondraszek – Pan Łysej Góry” autorstwa Renaty Putzlacher, Tomáša Kočki i Bogdana Kokotka. Przed wakacjami będzie można tę sztukę obejrzeć dwa razy i to w plenerze – 20 maja na Wzgórzu Zamkowym oraz 27 maja w ośrodku „Pasieczki” w Koszarzyskach, gdzie odbędzie się uroczyste zakończenie sezonu. (kor)

## freak show



## ZAOLZIE GÓRĄ

DAREK JEDZOK, blog.jedzok.com

W słynnej scenie z „Żywota Briana” główny bohater woła do tłumy „Wszyscy jesteście różni!”, na co ludzie jednogłośnie odpowiadają „Tak, wszyscy jesteście różni!”. Jeden z moich ulubionych ubiegłorocznych cytatów sięga prawie takich montypythonowskich wyżyn – wypowiedź dotyczy Zaolzia, a jej autorem jest pewien polski polityk. Kto ma oczy, niechaj czyta...

Wpadłem na ten tekst całkowicie przez przypadek w trakcie przeglądania archiwum artykułów na stronie „Zwrotu”, i dopiero po drugim przeczytaniu odkryłem jego urocz, niezamierzony komizm. Co takiego zostało powiedziane? Cytuję: „Zaolzie jest bardzo ważnym miejscem na mapie Czech z punktu widzenia zamieszkałych tam Polaków”. Łapciecie?

Moim zdaniem to najzabawniejszy, a jednocześnie najsmutniejszy komentarz dotyczący samooceny Zaol-

ziaków. Oczywiście, że jesteśmy ważni – zwłaszcza z naszego punktu widzenia. To tak, jakby jedynaczka chwaliła się, że jest ulubioną córką swojej matki; tak, jakby ktoś samemu sobie przybijał piątkę albo lajkował własny status na Facebooku. To tak, jak wygrać w jednoosobowym wyścigu.

Od dawna wiadomo, że lubimy uważać się za niepowtarzalnych. Kilka lat temu Czeski Cieszyn odwiedził redaktor dużego polskiego dziennika, by przeprowadzić cykl wywiadów z miejscowymi działaczami i osobistościami. Gdy w trakcie rozmowy ktoś wspominał o „skomplikowanych, lokalnych zależnościach” dziennikarz wyszedł na chwilę z roli i uśmiechnął się pobłażliwie. Wyznał, że od lat odwiedza grupy polonijne i w tym czasie przekonał się tylko o jednym – wszystkie te społeczności zgodnie uważają, że są wyjątkowe i borykają się z wyjątkowymi trudnościami,

podczas gdy tak naprawdę te problemy i „nieprzekładalne niuansy” są wszędzie dokładnie takie same. Karwina, Wilno czy Lwów, jeden pies. Chórem wołamy „wszysty jesteście różni!”.

Szto zdietać? Myślę, że powinniśmy mieć więcej ikry i porządnie rozkręcić tę maszynę autopromocji. Ludzie „spoza” nadal nie doceniają tego, że Zaolziacy są największą polską mniejszością w Czechach. Idźmy dalej – wykrzyczymy światu, że Zaolzie jest jednoznacznie najlepszym Zaolziem na świecie! Trzeba tylko stanowczo zagłuszyć sceptyków przypominających, że jednocześnie jest ono także najgorszym istniejącym Zaolziem.

Jak mówi lokalna mądrość – i tu kolejny subtelny morał z wypowiedzi wspomnianego polityka – „nikt mnie nie pochwoli tak dobrze, jak ja sam”.

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY...

### Optymizm nas nie opuszcza

W związku z poważnym remontem Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie, tutejszy chór żeński „Kalina” musiał sobie zafundować dodatkowe wakacje. Miały trwać do końca kwietnia, bowiem do tego czasu planowano uruchomić jako tako działające pomieszczenia dla pracy naszych chórów. Okazało się jednak, że plany inna. To broń Boże nie krytyka naszych „budowniczych”, ci pracują na 100 procent. W takiej sytuacji powstało pytanie: co dalej? Jeśli zawiesimy naszą działalność na dłuższy czas, to trudno będzie ją wznowić, bo nasze członkinie są w wieku, który nie sprzyja dłuższym rozstaniom. Musiałyśmy więc poszukać odpowiedniego tymczasowego lokum do przeprowadzania prób. Dachy nad głową, na nasze wielkie szczęście, użyczył nam pierwszy pastor Śląskiego Kościoła Ewangelickiego

A.W – Jan Ciešlar. Możemy w każdym czwartek korzystać z tamtejszych pomieszczeń. Jesteśmy zadowolone z takiego obrotu sprawy, ponieważ do końca roku kalendarzowego czekają nas trzy poważne występy. Dwa związane są z jubileuszami naszej koleżanki, akompaniatorki Wandy Miech. Trzeci z nich, to tradycyjne już, radosne kołędowanie nie tylko na Wigilijce naszego Koła. Zabieramy się więc do pilnej pracy. Trochę pomniejszył się nasz stan członkowski. Wiadomo, że choroby dotyczą starszych osób. Dlatego serdecznie zapraszam te koleżanki, które lubią śpiewać i pobyć raz w tygodniu w kolektywie przyjaznych serc.

Wanda Kondziołkowa

\*\*\*

### 10 lat w UE

4 maja w parafii ewangelickiej w Szczyrku-Salmpolu odbyło się nabożeństwo ekumeniczne z okazji 10-lecia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Jednym z naszych gości był prof. Jerzy Buzek, eurodeputowany, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Poinformował nas, że w PE też odbywają się modlitwy, które zostały zainicjowane przez ewangelickich parlamentarzystów. Ponadto Roman Pilch z Wisły podarował panu profesorowi krzesło z Beskidów wyprodukowane w jego firmie na następną kadencję w Brukseli. Jak powiedział producent, to krzesło niespotykane i jedyne na świecie. Obecny na nabożeństwie Wojciech Bydliński, burmistrz Szczyrku, mówił, że w ciągu 10 lat miasto zmieniło się nie do poznania i to w dużej mierze ze środków unijnych. Kasia Heller z Cieszyna przywiozła specjalnie upieczony przez siebie tort jubileuszowy z okazji 10-lecia wstąpienia Polski do EU, który po nabożeństwie mieliśmy okazję degustować. Był pyszny.

Ks Jan Byrt, proboszcz parafii



Profesor Jerzy Buzek siedzi na specjalnym krześle na kolejną kadencję w Parlamencie Europejskim.

## Sensacyjne odkrycie

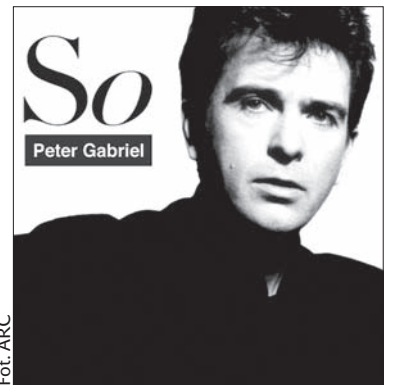
Dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, Krzysztof Szelong, poinformował nas w środę o nie lada sensacji. Otóż w bogatych zbiorach tej instytucji odkryto właśnie prawdziwy rarytas – pierwsze wydanie Nowego Testamentu w przekładzie na język niemiecki Marcina Lutera z 1522 roku! Jak przyznał Szelong, tłumaczenie to, wydane po raz pierwszy w Wittenberdze w drukarni Melchiora Lottera starszego, miało wielkie znaczenie dla rozwoju języka niemieckiego i wywarło wpływ na ruch wydawniczy oraz rynek księgarski. – Biblia stała się podstawową książką reformacji. Jej wartość pod-

noszą dodatkowo całostronicowe drzeworyty autorstwa słynnego niemieckiego malarza i grafika Lucasa Cranacha starszego, które ilustrują księgę Apokalipsy św. Jana – podkreślił dyrektor Książnicy Cieszyńskiej. Dodał, że z uwagi na datę publikacji pierwotny tłumaczenia Lutera nazywany jest Biblią Wrześniową lub Testamentem Wrześniowym.

To bardzo cenne dzieło. W Polsce, wraz z tym odkrytym nad Olzą, znajdują się tylko cztery jego egzemplarze. Ten cieszyński będzie można obejrzeć w najbliższy poniedziałek o 17.00 w sali konferencyjnej Książnicy. (kor)

## Zwycięzcy błyskawicznej zabawy z Peterem Gabrielem

W zamieszczonym w poprzednim sobotnim numerze „Głosu Ludu” błyskawicznym konkursie z Peterem Gabrielem bilety na koncert tego fenomenalnego brytyjskiego muzyka zdobywają: Gabriela Taraba i Roman Michejda. Oboje udzielili nam prawidłowej odpowiedzi na pytanie konkursowe, które brzmiało: w którym roku ukazała się legendarna płyta Petera Garbiela „So”. Oczywiście chodzi o rok 1986. Bilety będą do odebrania w dniu koncertu w kasie nr 12 C&Z Areny. Gratulujemy! Koncert 13 maja. (jb)



Okładka legendarnej płyty Petera Gabriela

WE WTOREK ODBYŁA SIĘ 20. EDYCJA PRZEGLĄDU CIESZYŃSKIEJ PIEŚNI LUDOWEJ

# Trema? Stres? Nic bardziej błędnego...

Kiedy we wtorek rano wchodziłam do ośrodka kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie, spodziewałam się gorączkowej, nerwowej atmosfery. W końcu 127 uczestników Przeglądu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej przyjechało tu z polskich szkół z całego Zaolzia, by wystąpić przed liczną publicznością oraz jury.

Okazało się jednak, że wielu z obecnych w „Strzelnicy” śpiewaków na Przegląd przyjechało nie pierwszy raz, niektórzy mają zresztą na swoim koncie także inne konkursy i występy. Choć niektórzy zżerała trema, wszyscy ze sceny przekazywali publiczności nie zdenerwowanie, ale czystą radość śpiewania, kolejny rok z rzędu udowadniając, że śpiewactwo ciągle ma się u nas dobrze. Na 20. edycji Przeglądu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej występowały dzieci i młodzież od przedszkolaków po gimnazjalistów. Śpiewali solowo, w duetach, w zespołach wokalnych i wokalo-instrumentalnych.

– „Choć zech je malusińko, mało, ale za mnie godspodiny swarano” – śpiewała jedna z najmłodszych uczestniczek, przedszkolaczka Anežka Jakubíková z Jabłonkowa. „Hejże, chłopcy, co robicie, czymy wy sie nie żynicie?” – zapytywała w pieśniczce Beata Zahradnik, uczennica podstawówki w Wędryni. Na scenę wszyscy wyszli w ludowych strojach cieszyńskich i góralskich. Najczęściej chyba śpiewaną piosenką była „Za Jabłonkowym siedym mil”, dziewczyny chętnie wykonywały też „Powiedział mi wczoraj chłopiec, że nie umiem chleba napić” (tę piosenkę śpiewała też grupa przedszkolaków z Karwiny, która bardzo spodobała się publiczności).

– To już dwudziesta edycja Przeglądu. Ciągle mamy bardzo wysoki poziom i mniej więcej taką samą liczbę uczestników – powiedział Leszek Kalina, kierownik artystyczny Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”, które przy współpracy z Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego przygotowuje tę imprezę. Jak wyjaśnił, laureaci odbywającego się w „Strzelnicy” Przeglądu nominowani zostają do Europejskiego Konkursu „Rozśpiewany Śląsk” (w jego ramach odbywa się również XVI Międzynarodowy Konkurs Muzyki i Pieśni im. S. Hadyny) który zaplanowano w Koszęcinie w dniach 27-29 czerwca. Czy śpiewacy z naszych szkół mają się czym pochwalić na Śląsku? – W ostatnich kilku latach Zaolzie zdobywało w „hadynowskim” konkursie dwie trzecie wszystkich nagród. To mówi samo za siebie – podkreślił Kalina.



Przedszkolaki z Karwiny podbiły serca publiczności.

Dzieci i młodzież, którzy wystąpili we wtorek na „Strzelnicy”, przeszli najpierw szkolne eliminacje do konkursu. Jak zwykle wykonawcy zjechali do Czeskiego Cieszyna ze szkół z całego regionu, choć, jak przyznają z żalem organizatorzy, w ostatnich latach brakuje szkół dołańskich, zdecydowanie więcej śpiewaków przyjeżdża z góralskiej części regionu.

Czeski Cieszyn, Gnojnik, Trzyniec, Wędrynia, Bystrzyca, Jabłonków – to stali bywalcy, którzy co roku wystawiają na Przegląd silną ekipę śpiewaków. Wystąpiły również dzieci ze szkół z Mostków koło Jabłonkowa, na scenie stanęły również przedszkolaki z Karwiny, Suchej Górnej i Jabłonkowa.

Młodzież gimnazjalną reprezentował zespół „Zorómbek”.

– Z naszej szkoły przyjechało 10

uczniów, będziemy występować w trzech kategoriach: soliści, duet oraz zespół wokalny. W Przeglądzie bierzemy udział co roku, zwykle przyjeżdża więcej dzieci, ale w tym roku przyjechali tylko starsi uczniowie – wyjaśniła nauczycielka Nadia Siedlaczek z polskiej szkoły podstawowej w Gnojniku. – Trema? Stres? Skądże, podchodzą do tego bardzo spokojnie, są przyzwyczajeni do konkursów i występów, a na tym Przeglądzie byli już niejedną raz – dodała. Kiedy z nią rozmawiałam, uczniowie z Gnojnika konkursowy występ mieli dopiero przed sobą. – Nie, żadnych nerwów, zero tremy – potwierdziła Nela Marosz, uczennica klasy 9., która gnojnicką szkołę reprezentowała zarówno jako solistka, jak i śpiewając w duecie i w zespole wokalnym. – Na Przeglądzie Cieszyńskiej Pieśni Ludowej

byłam już cztery razy. Kocham śpiew, nie tylko piosenki ludowe, ale też inny repertuar – dodała.

Podeszłam też do grupy przedszkolaków z Karwiny, spodziewając się, że małe dzieci będą bardziej stremowane. Nic z tego. – One nie wiedzą,

co to trema – powiedziała o małych śpiewaczkach kierowniczka przedszkola w Karwinie, Elżbieta Gałuszka. – Dziewczynki występowały już na scenie, brały udział na przykład w konkursie gwary. Na tym przeglądzie są pierwszy raz, ale co roku przyjeżdżamy tu z dziećmi z naszego przedszkola – dodała.

Jak podkreślali członkowie jury, wybór najlepszych śpiewaków był bardzo trudny, ponieważ poziom tegorocznego Przeglądu okazał się naprawdę wysoki.

– To bardzo urokliwy konkurs. Dzieci świetnie śpiewają i pięknie mówią gwara. Poza tym widać, że świetnie bawią się na scenie, a śpiew sprawia im radość – powiedział w czasie przerwy jeden z jurorów, muzykolog prof. Alojzy Kopoczek. – Staram się oceniać występy, biorąc pod uwagę dziecięcy wiek wykonawców. Zwracamy uwagę na dobór repertuaru, na mowę, ale oczywiście także na stronę muzyczną – powiedział o pracy jurorów.

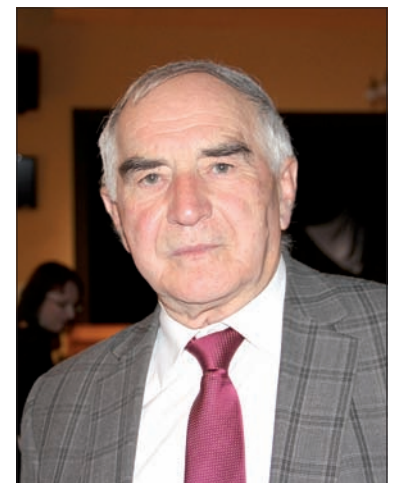
ELŻBIETA PRZYCZKO

## PYTANIE DO...

prof. Daniela Karola Kadłubca, folklorysty, jurora, jednego z pomysłodawców Przeglądu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej

**Jakie były początki tego konkursu i czy w ciągu minionych dwudziestu lat zmieniał się jego poziom?**

Przeglądy Cieszyńskiej Pieśni Ludowej rozpoczęły się w latach 80. XX wieku – wcześniej, niż w Polsce zaczęto organizować „Śląskie Śpiewanie”. Inicjatorem powstania tej imprezy była Sekcja Folklorystyczna PZKO. Byliśmy pionierami inicjatywy, która trwa do dziś. Poziom zawsze był tutaj wyrównany – zawsze bardzo wysoki. Chciałbym podkreślić, że był to zawsze i jest nadal wynik pracy nauczycieli, którzy od początku zawsze wiedzieli, jaki repertuar wybrać, jak przygotować dzieci zarówno pod względem intonacyjnym, jak i ruchowym, scenicznym, zawsze starali się też dobrać do repertuaru odpowiedni strój. Jeżeli w tym naszym śpiewaniu będzie wy-



rwa generacyjna, to trudno będzie nawiązać znowu do tej wielkiej tradycji. Tradycja żyje tylko wtedy, jeśli ma ciągłość. Na przykładzie tego konkursu widać, że ciągłość tradycji śpiewaczej nadal jest zachowana, co napawa wielkim optymizmem, tym bardziej, że tradycja, którą dzisiaj tu słyszymy, jest też fundamentem naszej tożsamości narodowej. Jeśli tak będzie to wyglądało dalej, to możemy spokojnie patrzeć w przyszłość. (ep)



W kategorii zespołów wokalnych na scenie zaprezentował się m.in. zespół śpiewaczy ze szkoły w Mostach koło Jabłonkowa, zdobywca 2. miejsca.



Zwycięstwo wyśpiewała sobie m.in. Magdalena Wierzoń, uczennica PSP w Czeskim Cieszynie.

## WYNIKI

### KATEGORIA A I (przedszkola – soliści):

- I miejsce Nie przyznano
- II miejsce Jakubíková Anežka (Jabłonków)
- III miejsce Nie przyznano
- wyróżnienie Wróbel Dominika (Sucha Górna)

### KATEGORIA A III (przedszkola-zespoły wokalne)

- I miejsce Przedszkole Karwina

### KATEGORIA B I (1-5 – soliści)

- I miejsce ex equo Wierzoń Magdalena (Czeski Cieszyn), Zahradnik Beata (Wędrynia), Kwiek Julia Oliwia (Czeski Cieszyn)
- II miejsce ex equo Jakubíková Terezie (Jabłonków), Kaczmarski Karol (Czeski Cieszyn)
- III miejsce ex equo Kaszper Natalia (Wędrynia), Szkandera Adam (Trzyniec)

### KATEGORIA B III: (klasy 1-5 – zespoły wokalne)

- I miejsce ex equo „Uśmiech” (Wędrynia), „Ondraszki” – grupa młodsza (Trzyniec)

- II miejsce zespół śpiewaczy Mosty koło Jabłonkowa

### KATEGORIA C I: (klasy 6-9 soliści)

- I miejsce ex equo Kurek Ewa (Jabłonków), Bartnicka Dorota (Trzyniec)

- II miejsce ex equo Kraina Szymon (Trzyniec), Niemiec Jolanta (Trzyniec)

- III miejsce ex equo Marosz Nela (Gnojnik), Škňouřil Joanna (Bystrzyca)

### KATEGORIA C II: (klasy 6-9 duety)

- I miejsce Marosz Nela, Zagóra Katarzyna (Gnojnik)
- II miejsce ex equo Niemiec Jolanta, Bartnicka Dorota (Trzyniec); Harmata Alena, Kiedroń Agnieszka (Wędrynia)

### KATEGORIA C III: (klasy 6-9 zespoły wokalne)

- I miejsce Zespół Wokalny (Gnojnik)
- II miejsce ex equo „Ondraszki” – grupa starsza (Trzyniec), Zespół Wokalny (Bystrzyca)

### KATEGORIA C IV (klasy 6-9 zespoły wokalo-instrumentalne)

- I miejsce „Rozmarynek” (Jabłonków)

### KATEGORIA D IV: (szkoły średnie – zespoły wokalo-instrumentalne)

- I miejsce „Zorómbek” (Gimnazjum Czeski Cieszyn)

Zakwalifikowani do EURO-KONKURSU „ROZŚPIEWANY ŚLĄSK” (Koszęcin, sobota 28 czerwca) zostaną powiadomieni w najbliższym czasie.

# Kronikarska wędrówka w czasie

Na ich kartach znajdziemy opis sytuacji politycznej i społecznej, ale też wypadków, powodzi i pożarów. Wertując kolejne kartki możemy się przenieść w przeszłość rodzinnej wioski czy miasta. Kroniki gminne dostępne są dla każdego zainteresowanego.

Wystarczy pojechać do Państwowego Archiwum Powiatowego w Karwinie lub Frydku-Mistku (otwarte są w poniedziałki i środy) i wybrać ze spisu kronikę, która nas interesuje. W wielu przypadkach nie trzeba się nawet fatygować do archiwum, ponieważ część kronik znajduje się w postaci cyfrowej w internecie. Zwłaszcza w regionie frydecko-misteckim stopień cyfryzacji jest wysoki.

– Kroniki i inne archiwalia przekształcamy w postaci cyfrową po pierwsze dlatego, że ułatwia to pracę użytkownikom, po drugie archiwalia są dzięki temu chronione przed zniszczeniem. W naszym archiwum przechowujemy kroniki w specjalnym klimatyzowanym pomieszczeniu – wyjaśniła Lenka Kubicová z karwińskiej placówki. Wybrałam ze spisu dwie kroniki gminne z lat międzywojennych i powojennych, które postanowiłam przejrzeć – Żywocie i Lutyni Polskiej (Górnej). Później, w redakcji, wypróbowałam szperanie w archiwum cyfrowym, przeglądając na ekranie kroniki Bystrzycy i Wędryni z tego samego okresu.

Kroniki gminne (zwane też księgami pamiątkowymi gminy) prowadzone były obowiązkowo już w czasach I Republiki Czesosłowackiej. I choć kronikarstwo może komuś trącić myszką, nadal jest aktualne. – Gminy mają ustawowy obowiązek prowadzenia kronik. Po dziesięciu latach od dokończenia tomu powinny zostać przekazane do Archiwum Państwowego. Niestety, w praktyce nie zawsze tak się dzieje, a my nie mamy narzędzi do egzekwowania tego obowiązku – poinformowała mnie Lenka Kubicová.

## JAKI JĘZYK, TAKA HISTORIA

Przedwojenne, a nawet powojenne kroniki niektórych gmin (na przykład Bystrzycy i Wędryni) pisane są po polsku. Polskolutyńska jest napisana po czesku, tak samo żywocińska. Z tą ostatnią wiąże się pewien kłopot: przedwojenna księga została zniszczona tuż przed wybuchem wojny prawdopodobnie przez ówczesnego wójta, najpierw zapalonego polskiego działacza narodowego, później współpracującego z Niemcami Henryka Mokrosza, dlatego po wyzwoleniu zostały odtworzone tylko najważniejsze wydarzenia z tego okresu.

Język, jakim posługiwał się kronikarz, zwykle siedł w parze z jego stosunkiem do wydarzeń historycznych – zarówno tych, których był świadkiem, jak i dotyczących przeszłości jego gminy. I tak, choć Lutynia Górna leży na tym samym Śląsku Cieszyńskim, co Bystrzyca czy Wędrynia, jej kronikarz w dość odmienny sposób opisuje historię wioski i regionu. Bystrzycki kronikarz, rozpoczynający zapis kronikarski w latach 20. ub. wieku, podkreślał polskość tutejszej ludności, powołując się m.in. na polsko brzmiące nazwiska. Opisał szczegółowo nie tylko wojnę czesko-polską w 1919 roku, ale też późniejsze incydenty antypolskie. – Na stodole Arcyksiężnej na „Krzywej”, na drodze do Koszarzysk, wisiał stary napis polski na blasze zrobiony, który nosił datę bardzo starą, bo coś z 1790

r. Pewnym więc jest, że w tych latach mówiono w Bystrzycy tylko po polsku. Od jakiegoś pół roku tego napisu już tam nie ma. Widocznie więc jakiś zaślepiiony wróg źródeł historycznych i prawdy historycznej potajemnie napis ten usunął, by dopomóc do zwycięstwa fałszowi i kłamstwu historycznemu” – czytamy w jednym z zapisów z lat 20.

Decyzja ta zainteresowała media w Polsce. Pisał o tym kronikarz lutynski, przekonując, że redaktor radia w Katowicach nieprawdziwie informował o warunkach, w jakich żyje mniejszość polska w Czechosłowacji. „Fałszywie zostało przedstawione życie naszych obywateli narodowości polskiej, którym u nas powodzi się lepiej niż ich braciom w Polsce, na

O bezrobociu można też przeczytać w kronice Lutyni Polskiej. O kryzysie wspomina już w 1931 roku, jednak wówczas liczba bezrobotnych w gminie nie przekraczała dwudziestu. W następnym roku szybko rosła: w styczniu 1932 roku wypłacano zapomogi 22 osobom bez pracy, w czerwcu 79, w grudniu 155.

7 lodówek, 2 roboty, 48 pralek elektrycznych, roweru nie brakuje w żadnej rodzinie, oraz telewizora. Te liczby świadczą o rosnącym poziomie życia mas pracujących”. W 1954 roku podał w kronice informacje o wykształceniu ludności: „Na studiach wyższych są 4 studenci z gminy. Studia skończyli 3 inżynierowie, dwaj oficerzy, 3 absolwenci szkoły przemysłowej i jeden wyższej szkoły rolniczej”. Gmina liczyła w tym czasie przeszło 500 mieszkańców.

Żywocicki kronikarz dokładnie opisywał urodzaj bądź nieurodzaj w poszczególnych latach. Wyjątkowo niesprzyjający był 1952 rok. Cała wiosna była deszczowa, latem przez dwa miesiące panowała susza, natomiast od września do grudnia znów padało, z małymi tylko przerwami. Szczególnie niekorzystnie odbiło się to na zbiorze ziemniaków, które w niejednym przypadku wykopywano spod śniegu, który zaskoczył rolników. W tym samym roku w regionie wybuchła epidemia pryszczycy – niebezpiecznej choroby bydła rogatego. By zapobiec szerzeniu się epidemii, wprowadzono wyjątkowe rozporządzenie. Osiemnastego grudnia został wprowadzony zakaz jakichkolwiek zebrań oraz nabożeństw w kościołach. W Wigilię Bożego Narodzenia zakaz nabożeństw został uchylony, lecz mieszkańców ostrzegano, by w czasie świąt nie gromadzili się w „zamkniętych posiadłościach” na spotkaniach rodzinnych.

## MŁOTKIEM W GŁOWĘ

Kroniki gminne opisywały również pożary, wypadki czy przestępstwa popełnione na terenie gminy. Sięgnijmy ponownie po kronikę Bystrzycy i cofnijmy się do lat 20. i 30. ub. wieku. Głośna była sprawa poczmistrza, który w 1923 roku objął posesję w wiosce. Kronikarz donosi, że ludzie „zaczęli szemrać”, kiedy niedługo po objęciu funkcji kupił sobie motocykl i radioodbiornik. Wtedy nie wiedzieli jeszcze, że pieniądze pochodzą z przestępczej działalności. Prawda o nadużyciach wyszła na jaw, kiedy miejscowy piekarz zamówił wagon mąki i wysłał dostawcy pocztą 26 tys. koron. Kiedy mąka nie nadchodziła, a firma twierdziła, że nie dostała pieniędzy, dyrekcja poczty przeprowadziła w bystrzyckiej placówce rewizję w asyście żandarmerii. Wówczas wykryto, że poczmistrz ma na sumieniu nadużycia.

Bystrzycki kronikarz opisał również napad rabunkowy z 12 grudnia 1927 roku. Niejaki Franciszek Sikora z Wędryni napadł wieczorem na mostku „na ceście koło Cieślara” na parobka z Trzyńca, który rozwoził chleb z piekarni Polaka. Zadał mu pięć ran młotkiem w głowę, a potem wyciągnął z jego kieszeni 630 koron. Rannemu udzielono pomocy w drogerii Kohna. Wezwana żandarmeria już po godzinie wytropiła sprawcę napadu. Skazany został na pięć lat więzienia.

Z czterech kronik, które wzięłam do ręki, można by jeszcze przytoczyć cały szereg innych ciekawostek. A potem sięgnąć po zapisy z kolejnych gmin. Zapewniam, że to naprawdę fascynująca lektura.

DANUTA CHLUP



Fot. DANUTA CHLUP

Nie trzeba być naukowcem, by poprosić w archiwum o interesujące nas zbiory i zagłębić się w lekturze.

Z kolei kronikarz polskolutyński podkreśla fakt, że Śląsk Cieszyński przez kilka stuleci wchodził w skład Ziemi Korony Czeskiej oraz że „język czeski jako język państwowy zapuścił tu głębokie korzenie”. Ubolewa, że tylko część tego obszaru przypadła po I wojnie światowej Czechom. Rozdział traktujący o przeszłości gminy i całego Śląska Cieszyńskiego kończy słowami Petra Bezruca, piszącego, że „sto tysięcy nas zniemczyli, sto tysięcy spolszczyli”.

Jak faktycznie wyglądały stosunki narodowościowe w Lutyni Polskiej w pierwszych latach nowo powstałej Czechosłowacji? Z przytoczonych w kronice danych nt. spisu ludności wynika, że gmina liczyła 2231 mieszkańców, w tym 1425 obywateli czeskosłowackich narodowości czeskiej, 612 polskiej, 11 niemieckiej oraz 183 cudzoziemców – obywateli Polski lub Niemiec.

W połowie lat 30. ub. wieku stosunki pomiędzy narodowościami zaczęły być coraz bardziej napięte, co miało związek z ogólną sytuacją w Europie Środkowej. W 1935 roku Czesi mieszkający w Lutyni Polskiej postanowili zmienić nazwę swej gminy na Lutynię Górna, wzorując się na sąsiadach z Lutyni Niemieckiej, którzy przemianowali swoją miejscowość na Lutynię Dolną. Kronikarz napisał, że zmianę zaproponowali członkowie Rady Gminy wywodzący się z czeskich stronnictw politycznych. Zmiana została uchwalona, choć radni z polskich partii się z nią nie zgadzali.

przykład porównując zarobki naszych i polskich robotników” – czytamy w kronice.

W tym samym roku w księdze opisana jest duża, dwudniowa uroczystość upamiętniająca 600-lecie przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Ziemi Korony Czeskiej, która odbyła się w Lutyni. Udział wzięła młodzież szkolna, wojsko, zaś dwóm najstarszym mieszkańcom narodowości czeskiej wręczono pamiątkowe dukaty.

## SPARTAKI, WARTBURGI I PRALKI

Stosunki polityczne w kraju, regionie i gminie, wyniki wyborów i spisów ludności stanowią tylko część zapisów kronikarskich. Sporo miejsca zajmują sprawy gospodarcze, opis życia kulturalnego, stanu oświaty, a nawet informacje o pogodzie.

W latach 30. kroniki informowały o rosnącym bezrobociu i podawały dokładne kwoty zapomóg wypłacanych bezrobotnym w gotówce, bądź też przekazywanych w formie pomocy żywnościowej. Kronikarz Bystrzycy odnotował, że w 1934 roku w gminie było przeciętnie 100 bezrobotnych miesięcznie. Przysługiwały im kartki na żywność i mleko, otrzymywali cukier, chleb, ziemniaki, ale też węgiel i drewno. Zdecydowana większość świadczeń miała formę naturalną, tylko mała część wypłacana była w gotówce. Gmina opłacała ponadto leczenie chorych bezrobotnych i płaciła im za pracę wykonywaną przy utrzymaniu dróg gminnych.

Po wojnie, w latach 50., zgodnie z obowiązującą ideologią opisywano rosnącą stopę życiową obywateli. Wędryński kronikarz donosi, że w 1950 roku uruchomiono w gminie dwie elektryczne pralnie spółdzielcze, które „prosperują dobrze i od samego początku bywają po prostu oblegane”. W kilka lat później gospodynie coraz częściej miały już w domu własne pralki elektryczne. W 1958 roku w wiosce było ok. 30 samochodów osobowych, najczęściej były to „spartaki, fiaty, simki, wartburgi i nawet wołgi za 56 tys. Kčs”. Popularne były motocykle i motorowery, dlatego kronikarz pisał, że „mało kto chodzi dziś piechotą”. Informował, że w prawie każdym domu są odbiorniki radiowe i szybko rośnie liczba telewizorów, których w tym roku było w Wędryni 95. W gminie było ok. 600 domów mieszkalnych, co przy liczbie mieszkańców 3,5 tys. oznaczało niespełna sześć osób na jeden dom. Większość rodzin miała do dyspozycji dwa pokoje i kuchnię. „W ostatnich latach buduje się coraz piękniejsze domki rodzinne, wyposażone nowoczesnymi urządzeniami. (...) Otykowanie budynków przeprowadza się gustownie, tak zwanym bryzolitem” – czytamy w Księdze Pamiątkowej Wędryni.

O wzroście stopy życiowej pisał również żywocicki kronikarz. W zapisie z 1955 roku podsumował pierwsze powojenne 10-lecie: „Od wyzwolenia mieszkańcy zakupili 27 motocykli, 7 samochodów osobowych, 139 odbiorników radiowych,

# Woźnice wracają do łask

Miłość do koni odziedziczył po ojcu. Jego ojciec zaś po dziadku.

Valter Broda, chociaż 33 lata spędził na kopalni, jest z wykształcenia zootechnikiem. Konie towarzyszą mu od najmłodszych lat.

– Z miłością do koni człowiek się rodzi. Tego nie da się nauczyć.

To jest coś, co wychodzi z samego wnętrza – przekonuje.

Valter Broda mieszka w Żukowie. Stąd pochodzi jego ojciec. Dzieciństwo spędził jednak w Orłowej. Tam przeprowadzili się jego rodzice w czasach, kiedy grunty wraz z bydłem przejmowała od gospodarzy „Rekultywacja”. – Ojciec w spółdzielni dalej zajmował się hodowlą koni, a ja przy koniach, poczynając od czwartej klasy szkoły podstawowej, pracowałem każde wakacje – wspomina pan Valter. Na ojcowiznę do Żukowa wrócił już razem z żoną. Wujek podarował im tutaj działkę, na której mogli wybudować dom. Przeprowadzka do Żukowa nie oznaczała jednak rozłąki z końmi. – Kiedy byłem w wojsku, rodzice, za zgodą żony, kupili mi dwa koniki. I tak to się zaczęło – opowiada. Konie najpierw wykorzystywał do prac polowych. Właścicielom okolicznych domów pomagał obrabiać ich 10-15-arowe poletka. – Zapotrzebowanie było duże. Jeździłem do trzydziestu, a nawet czterdziestu gospodarstw. Teraz pozostało ich zaledwie kilka. Czasy koni uprawiających rolę się skończyły. Przyszła moda na zaprzęgi – stwierdza pan Valter.

## KOLASA HRABIEGO LARISCHA

Historyczna kolasa hrabiego Larischa trafiła do pana Valtera dzięki kontaktom jego ojca. Świat koniarzy to mały świat. – Mój tatuś znał człowieka, który powoził kiedyś u hrabiego Larischa. Tę historię opowiadam wszystkim tym, których zabieram na przejażdżkę. Hrabia Larisch był człowiekiem dobrym

że mniej wygodne. Dawniej siadała na nim służba, a dla służby, wiadomo, nie przewidywano specjalnych wygod – stwierdza pan Valter.

Dziś wiele par wybiera na ślub kolosę zamiast limuzyny. W związku z tym w sezonie Broda ma wszystkie soboty pozajmowane. I tak historyczna kolasa Larischa ma wzięcie w bliższej i dalszej okolicy. Wiozła już nowożeńców do ślubu na zamek w Hukwaldach, Krawarzach, Opawie czy Dolnym Beneszowie. Kiedy wesele odbywa się w bardziej odległym miejscu, woźnica nie ryzykuje długiej drogi z zaprzęgiem konnym. Wtedy konie ładuje do przyczepy, a kolosę na osobny wózek. Razem z żoną siadają za kierownicę dwóch samochodów i dopiero na miejscu zaprzęgają konie. – Kierowcy postrzegają zaprzęg konny na drodze jako zło konieczne, które hamuje ruch. Dlatego staram się omijać zwłaszcza główne drogi. Droga po mieście, wśród samochodów zawsze jest niebezpieczna. Tym bardziej że nie każdy kierowca rozumie, że konie to żywe istoty, które mają „swoją głowę” – wyjaśnia pan Valter, który dla pewności postanowił wykupić dla koni ubezpieczenie na wypadek wyrządzenia przez nie szkody.

Aby móc wyruszyć z kolosą w drogę, najpierw należy sprawdzić, czy posiada ona dobre koła i hamulce. – Kiedy znajdując się na rzeczy fachowiec oglądał kolosę po hrabi, kręcił nosem, że hydrauliczne hamulce do niej nie pasują. Może i nie pasują, ale ta kolasa nie jest okazem muzealnym. Ona służy ludziom i dlatego



Konie państwa Brodów pochodzą z Kladrubów nad Łabą.

## POWÓZ NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Od trzech lat w miesiącach letnich miasto Karwina oferuje mieszkańcom i turystom przejażdżki zaprzęgiem konnym. Wykorzystuje do tego doświadczonego woźnicę z Żukowa i jego dwóch koni. Pan Valter lubi tę pracę. – Cieszę się, że mogę sprawiać ludziom przyjemność. Dotąd nie miałem pojęcia, jak wielu turystów odwiedza Karwinę. Miałem nawet gości z Czeskiego Krumłowa, historycznego miasta ze wspaniałym zamkiem. Karwiną byli zachwyceni. Ludzie przyjeżdżają tu, żeby zwiedzić zamek frysztański, darkowski most, krzywy kościół w Karwinie -Kopalniach – wymieniam mój rozmówca, podkreślając, że przejażdżki zaprzęgiem konnym odbywają się w romantycznej scenerii rozciągającej się pod zamkiem parku.

W Karwinie powozi w piątki i soboty. Niedziele pozostają dla rodziny. Na rodzinną wycieczkę z córkami, zięciami i sześciorgiem wnuków nie wystarczy jednak kolasa zdolna pomieścić zaledwie kilka osób. Do takich celów służy wagonetka wykonana na zamówienie w Hawliczkowie Brodzie, z dwoma pokrytymi tapicerką długimi ławami. W pogodny niedzielny popołudnie można ją spotkać na bocznych drogach prowadzących na przykład do Żukowa do Ligotki. W sierpniu natomiast pana Valtera i jego kolosę po hrabi można zobaczyć na Dożynkach PZKO w Gutach. Gazdów dożynkowych wozi tam od ośmiu lat.

Obok kolasy i wagonetki stoi u państwa Brodów w Żukowie jeszcze pochodząca z lat 30. ub. wieku oryginalna bryczka, którą pan Valter zdobył od pewnego gazdy. To najłżejszy powóz dla czterech osób włącznie z woźnicą, wykorzystywany głównie do tzw. jazd Huberta.

## CZTERY ATRYBUTY WOŹNICY

Zaprzęgiem konnym nie powozi się w dżinsach ani szortach w hawajskie wzory. Woźniców obowiązują specjalny dress code. – Powożący powinien mieć 4 zasadnicze rzeczy – kapelusz na głowie, rękawice na dłoniach, koc na kolanach i bicz w rękę. W wagonetce wystarczy zwykły kapelusz skórzany, kiedy jednak wiozę nowożeńców, to wkładam cylinder. Istnieją też zasady odnośnie kolorów. I tak np. rękawice nie powinny być białe, a kolor cylindra zależy od tego,

czy woźnica jedzie z własnymi końmi, czy wynajętymi. W pierwszym przypadku powinien założyć szary cylinder, w drugim – czarny. Ludzie nie znają już dziś tych niuansów. Ja te informacje zbierałem przez całe życie. Najpierw od ojca, a później m.in. od Jiřego Kociána z Kladrubów, który bierał doświadczenia na dworze królowej angielskiej. Teraz swoją wiedzę, zwłaszcza tę dotyczącą uprzęży, staram się przekazywać dalej. Trzeba bowiem wiedzieć, że koń, aby było mu wygodnie, powinien mieć uprzęż na miarę. Nie może być tak, że chcemy od konia, by wykonywał dla nas pracę, a nie damy mu wygodnej uprzęży. To tak jakbyśmy się wybrali na wycieczkę w góry w butach, które przez całą drogę będą nas uwierać – przekonuje koniarz.

Tak jak nie każdy koń nadaje się do uprawiania sportów jeździeckich, tak samo nie każdy nadaje się do zaprzęgu. – Konia można wiele nauczyć, ale jeżeli chcę powozić wśród ludzi, to muszę mieć do niego zaufanie. Do powożenia nie nadają się konie narowiste, ani zbyt bojaźliwe. Istnieje też zasada, że bardziej lękliwego konia zaprzęga się po prawej stronie, większego i bardziej zrównoważonego po lewej, czyli od drogi. Z koniem nie ma jednak nigdy stu-procentowej pewności. Dlatego też, kiedy organizowałem pochod 9 kolas na uroczystościach miejskich „Hawierzów w kwiatkach”, to wymagałem od woźniców, by zabrali do pomocy dodatkową osobę, która pójdzie obok

konia i w razie czego przywoła go do porządku – wyjaśnia pan Valter.

## DŁUGIE ŻYCIE KONIA

Konie państwa Brodów pochodzą ze stadniny narodowej w Kladrubach nad Łabą. Pan Valter sprowadził je specjalnie stąd, bo chów ten cechuje wyjątkowo elegancki chód. – Koniki te podnoszą wysoko nogi, co wygląda efektownie, ale o tyle bardziej cierpią ich kończyny na twardej nawierzchni. Dlatego pod podkopy umieszcza się gumowe podkładki, a w otwory podkopy wkłada się widiowe wałki. Dzięki nim podkopy mniej się zużywają i co ważne, nie ślizga się po gładkiej powierzchni – wyjaśnia. Konie z Kladrubów noszą imiona po swoich przodkach. I tak starszy, urodzony w 1999 roku, to Sacramento Xaleta 25, a młodszy z 2000 roku – Sacramento Xaleta 36. – Pierwsze imię oznacza linię matki, drugie linię ojca. Numer natomiast określa kolejność źrebiąt urodzonych z danego ogiera – wyjaśnia ich właściciel.

W tej chwili konie Brodów, zwane po domowemu Blesk i Princ, mają za sobą mniej więcej połowę życia. – Koń jest w wieku produkcyjnym do 15 lat w pełnym obciążeniu. Te, które mają dobrą opiekę, nawet kilka lat dłużej. Natomiast do powożenia nadają się koniki nawet przez 30 lat. W Ligotce znałem nawet takiego, który dożył się 35 lat. To jednak wyjątek tak jak ludzie dożywający się setki – podsumowuje Valter Broda.

BEATA SCHÖNWALD



Valter Broda z kolosą hrabiego Larischa.

dla ludzi. Kiedy więc w 1945 roku go wysiedlono, ludzie pomogli mu sprowadzić do Austrii sporą część jego majątku. Pozostała jednak ostatnia kolasa. Markowa, z wygrawerowanym napisem na kole „Fabrikwagen Wien Breslau”. W 1973 roku kupiłem ją i zawiozłem prosto do wyremontowania. Sam remont kosztował mnie wtedy 8 tys. koron. W tych czasach to była duża suma, ale było warto – przekonuje jej właściciel. W trzydziści lat później zafundował jej kolejny remont. Teraz tapicerka jest wykonana w jasnej skórze, elegancko, w sam raz na ślub lub inną uroczystą okazję. – Na honorowym miejscu siedzą dwie osoby, przed nimi jest siedzenie dla dzieci oraz jedno miejsce koło woźnicy, tyle

jazda nią musi być absolutnie bezpieczna. Zdarzają się sytuacje, że muszę zatrzymać powóz na odcinku jednego metra. Historycznym ręcznym hamulcem nie dałbym rady stanąć w okamgnieniu. Hamulce służą również do tego, żeby ulżyć koniom. Koń jest co prawda w stanie uciągnąć trzykrotność swojej wagi, ale kiedy idzie z górki, na samym karku nie utrzyma tyle – przekonuje woźnica. Stan techniczny kolasy to kwestia odpowiedzialności jej właściciela. Kolasy nie przechodzą, tak jak samochody, obowiązkowym przeglądem technicznym, a powożący nie potrzebuje prawa jazdy. – Musi jednak znać i przestrzegać przepisów drogowych. No i nie wolno powozić po kieliszku! – zastrzega Broda.

REKLAMA

**CATERING**  
ŻAREŁKO



- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077

# Na Zlocie zagrają **Olympic i Mech**



Mech zagra w piątek na Zlocie w Bystrzycy.

Przed nami kolejny odcinek nowożytności Bystrzyckich Złotów. W piątek 16 maja od godz. 16.00 w Parku PZKO w Bystrzycy rozpocznie się wielki rockowy show – impreza dla gości z blizsza i z dalsza, dla uczestników wszystkich grup wiekowych, a szczególnie zaś tych, którzy lubią mocne uderzenie. – Rock daje swobodę. W dzinsach, koszulce, kurtce skórzanej i z kufem w rękę czuje się pełny luz. Tak jest właśnie na Bystrzyckim Zlocie – przekonuje główny organizator piątkowego wydarzenia muzyczno-towarzyskiego, Roman Wróbel.

Na program tegorocznego Złotu składają się występy pięciu grup mu-

zycznych. Na pierwszy ogień, czyli zaraz na otwarcie imprezy, pójdzie początkująca karwińska grupa Black Widow. Po niej – co dla wielu rockowych bywalców może być zaskoczeniem, choć, zdaniem Wróbla, do atmosfery przy piwku jak najbardziej pasuje – przedstawi się regionalna kapela Blaf. Następnie zagra świętujący w tym roku jubileusz 30-lecia słowacki Arzen, zespół, który budował na podobnych fundamentach jak polska grupa TSA, z tym że obok elementów twardego rocka sięga również do folklorystycznych źródeł. Natomiast gwiazdami programu będą dwie legendarne grupy, które zagrają dopiero o zmroku – czeski

Olympic z Petrem Jandą oraz polski Mech. Obu nie trzeba specjalnie przedstawiać. Wystarczy wspomnieć, że Olympic współtworzył czeską scenę rockową od niesamowitych 52 lat. Mech zaś związany jest z undergroundowymi czasami Bystrzyckich Złotów, kiedy to w latach 70. i 80. ich pierwszy organizator i pomysłodawca Tadeusz Wantuła wraz z miejscowym Klubem Młodych „Gróń” zapraszał do Parku PZKO w Bystrzycy najlepsze polskie zespoły, na które ścigały tłumy zarówno miejscowych Polaków, jak i Czechów. – Mech koncertował tutaj dokładnie 16 lipca 1983 roku. To był szczególny rok, bo wtedy odbyły się w Bystrzycy aż dwa

wakacyjne Złoty. Na pierwszym, dwa tygodnie wcześniej, wystąpił Lombard – przypomina sytuację sprzed 31 lat Wróbel. Uważa, że to właśnie Złoty z tamtego okresu sprawiły, że Park PZKO w Bystrzycy stał się miejscem w pewnym sensie kultowym, zaś samo słowo Złoty – bogate w treści.

Te treści MK PZKO w Bystrzycy stara się od 2005 roku na nowo wypełniać. – Udaje się to. Mamy do dyspozycji sztab 92 ludzi, ponadto w ub. roku nawiązaliśmy bliską współpracę z miejscowym związkiem działkowców, którego posesja sąsiaduje z nami. Działkowcy, nie dość że udostępniają uczestnikom Złotu miejsce do odpoczynku, swoistą strefę spokoju od

głośnej muzyki, w swoich stoiskach zapewniają również jedzenie. Dla nas, organizatorów, to duża pomoc – chwali istniejący podział ról Wróbel.

Do piątkowego Złotu wszystko jest już przygotowane. Park PZKO w Bystrzycy oczekuje fanów dobrej muzyki oraz niepowtarzalnej Złotowej atmosfery. Również bilety na imprezę są już w sprzedaży. Już teraz warto o nich pomyśleć. W przedsprzedaży w Centrach Informacji Turystycznej w Bystrzycy, Trzyńcu i Jabłonkowie oraz w Zarządzie Głównym PZKO w Czeskim Cieszynie można je bowiem nabyć za jedyne 150 koron, podczas gdy na miejscu będą sprzedawane po 250 koron.

(Artykuł sponsorowany GL-253)

**AKCE PRO CELOU RODINU!**  
neděle 11. 5. 2014 od 9.00 hod.

**DEN OTEVŘENÝCH DVEŘÍ**  
V ROPICE GOLF RESORT

**PŘIJĎTE SI ZDARMA**

- vyzkoušet golfovou hru na veřejném 6jamkovém hřišti pod dohledem profesionálních trenérů
- zasoutěžit v golfových dovednostech
- prohlédnout krásné prostředí golfového areálu

**NOVÉ v sezoně 2014**

**BALIČEK JDU NA GOLF**  
Vlastní hole a lekce s trenérem za pouhých 990 Kč.

Více informací na [www.beskydgolf.com](http://www.beskydgolf.com),  
Ropice 415, 739 56 Ropice, +420 737 208 892, +420 558 740 505

GL-232

**Wilgoć w domu, mokre piwnice?**  
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

**Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usług!

[www.ajesucho.cz](http://www.ajesucho.cz)  
e-mail: [ajesucho@seznam.cz](mailto:ajesucho@seznam.cz)  
tel.: 608 772 213

GL-160

**Pensjonat Rzehaczek, Łomna Dolna laureat nagrody**  
»2014 Travellers Choice Winner«  
**oferuje**

tradycyjną kuchnię beskidzką oraz wynajem apartamentów z aneksem kuchennym i łazienką dla 4-5 osób od 200Kč/os/noc  
Tel.: +420 608 81 44 31  
E-mail: [penzion.rzehaczek@gmail.com](mailto:penzion.rzehaczek@gmail.com), [www.rzehaczek.cz](http://www.rzehaczek.cz)

GL-218

- AUTOSERWIS**
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH**
- SERWIS OPON**
- SERWIS POWYPADKOWY**

Tel.: +420 558 734 006  
mob.: +420 605 279 499  
e-mail: [servis@autoct.cz](mailto:servis@autoct.cz)  
[www.autoct.cz](http://www.autoct.cz)

737 01 Český Těšín  
Frýdecká 80  
CZECH REPUBLIC

**auto CENTRUM**  
pod ZELENOU s.r.o.

GL-725

**OGRODZENIA ZS SIKORA**  
**PRODUCENT OGRODZEŃ**  
**Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!**

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyńcu obok przystanku "Obecni domy"  
[www.ogrodzeniazs.pl](http://www.ogrodzeniazs.pl)  
email: [plotyzs@seznam.cz](mailto:plotyzs@seznam.cz)  
mob. 732 683 665  
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

GL-194

**CZYTAJ NAS CODZIENNIE!**  
[www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)

**Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu**

**Jeszcze się nie zdecydowałeś? Zareklamuj się w**  
**»GŁOSIE LUDU«**

**Na Twój telefon czeka**  
**BEATA SCHÖNWALD**  
Tel. 775 700 896

**Pro dokonalou zahradu**

Akční cena: **9.990 Kč**  
Běžná cena: 10.790 Kč

**NOVINKA**

**HUSQVARNA 525RX**  
Lehký křovinořez s pohodlným ovládním. Velmi odolný, poradí si s prorostlou trávou i nálety. Dodáván s ergonomickým nosným popruhem, strunovou hlavou a travním nožem.  
Objem válce 25,4 cm<sup>3</sup>, výkon 1,0 kW, hmotnost bez příslušenství 5,1 kg.

Akční cena: **14.490 Kč**  
Běžná cena: 15.490 Kč

**NOVINKA**

**HUSQVARNA LC 348V**  
Sekačka se sběrem nebo zadním výhozem posečené trávy. Unikátní technologie AFTech™ (usměrnění proudění vzduchu) naplňuje sběrný koš efektivně, proto můžete sekát dlouho bez přerušení.  
Motor Briggs & Stratton, objem válce 190 cm<sup>3</sup>, šířka sekání 48 cm, výška sekání 27–75 mm, objem koše 60l.

Navštivte naši prodejnu: 

**VALA plus s.r.o.**  
Trinec, 558 335 423, 777 020 578  
Jablunkov, 558 340 150, 777 020 572  
[www.husqvarna-trinec.cz](http://www.husqvarna-trinec.cz)

Ceny jsou pouze doporučené včetně DPH. Akce platí do 5. 6. 2014. Odpovědnost za tiskové chyby vyloučena. Společnost Husqvarna neustále provádí vývoj výrobků, a proto si vyhrazuje právo změnit design, specifikace a vybavení bez předchozího upozornění. Husqvarna je registrovaná ochranná známka.  
Copyright © 2014 Husqvarna AB (publ). Všechna práva vyhrazena.



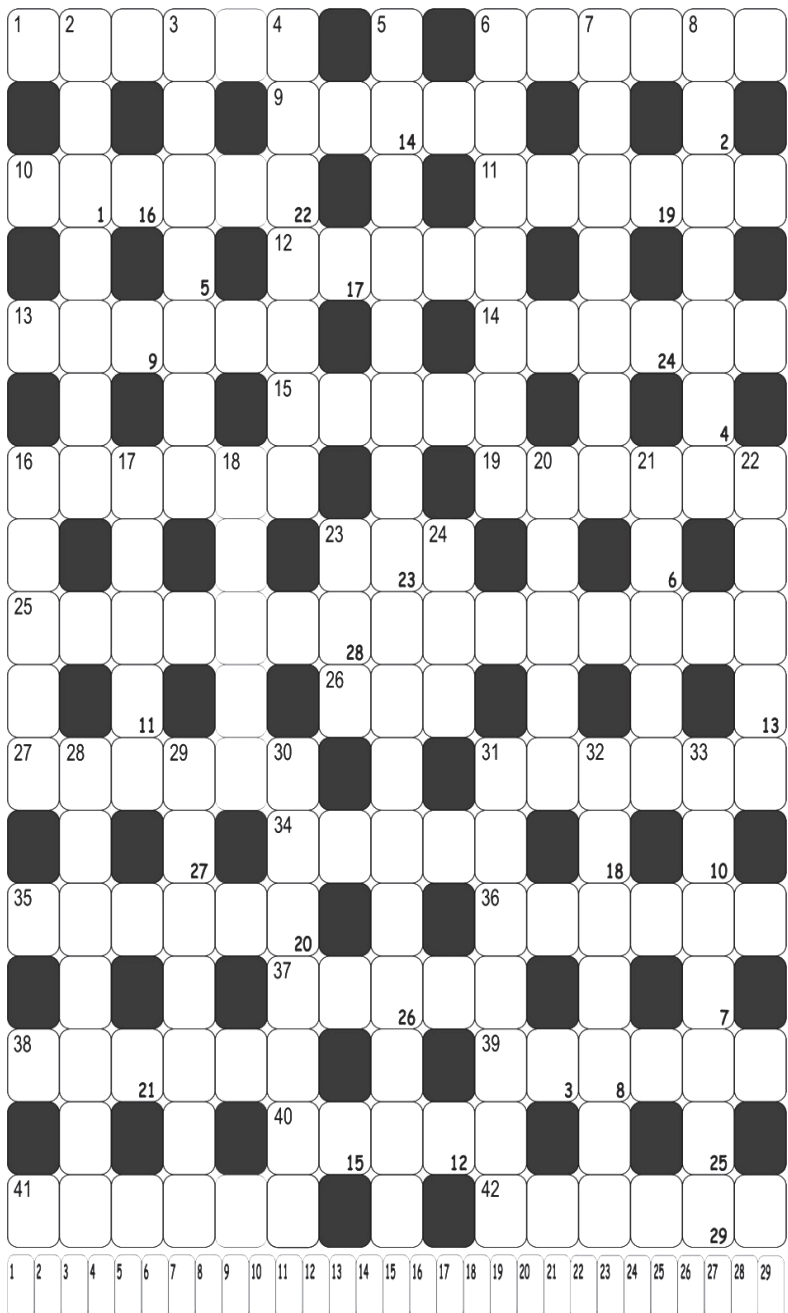
GL-252



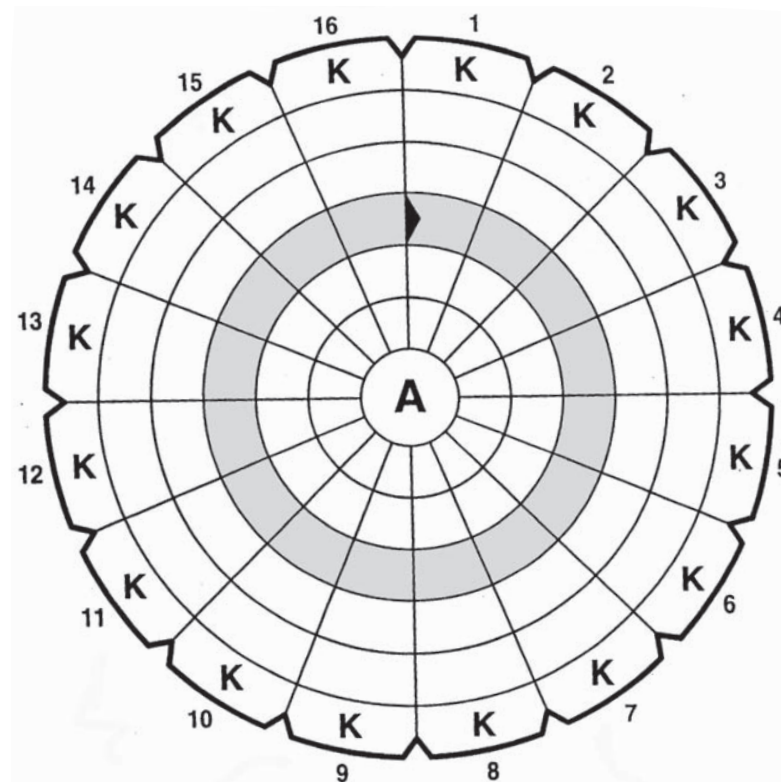
## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1. chroni stopę przed obrażeniami 6. zbrojna gromada rabusiów 9. zamknięta grupa społeczna 10. miasto nad Sommą z katedrą Notre Dame 11. stałe wynagrodzenie za pracę 12. przy nim pociąg 13. dobytek 14. „imbecyl” Dostojewskiego 15. wodna boginka 16. najsłynniejszy z detektywów 19. deszczułka w beczce 23. bije wszystkie barwy 25. popyt na towar 26. drobna moneta francuska 27. podporządkowany ministrowi 31. ciarki 34. budynek dla bydła 35. srebrzysty metal 36. bazar ludowy na Ukrainie 37. rabata z kwiatami 38. metalowe wiórki 39. ruszenie w drogę 40. węgielnica stosowana w geodezji 41. ogrodzenie z desek 42. odszedł w siną dal.

**PIONOWO:** 2. popularne lody 3. państwo z Hanoi 4. drobny wydatek 5. nauka o wpływie ciał niebieskich na zjawiska meteorologiczne 6. zgred 7. „kamienne” wg Żukrowskiego 8. kaczerz 16. żołnierz lekkiej jazdy 17. nazywany kamieniem piekielnym 18. popularny klawisz komputera 20. samochodowy podnośnik 21. płytkie naczynie do warzenia soli 22. maraton biegający na bosaka 23. zrzesza studentów-sportowców 24. król Alfreda Jarry’ego 28. Abisynia 29. w żłoby mu dano 30. pisał o „Władcy pierścieni” 31. z zamkiem krzyżackim nad Nogatem 32. tam Jezus czuwał z Apostołami 33. stąd pochodził kanonik ołomuniecki Jan Iwicki. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Popularna piosenka zespołu Skaldowie).** Opr. JO



## LOGOGRYF KOŁOWY



Rozwiązaniem dodatkowym jest fraszka Jana Sztudyngera:  
**NA WSZYSTKO PRZYJDZIE PORA...**

1. bogato urządzonej sali w zamku 2. zderzenie na drodze 3. wąskotorowa lub linowa 4. słynny tenor z Sosnowca 5. gatunek marchwi 6. zatoka Morza Żółtego u wybrzeży Korei Południowej 7. posiłek na dobranoc 8. dzieło Galla Anonima 9. mała kabina 10. wystrażalowa suknia na specjalną okazję 11. mała knajpa, restauracyjka 12. świętokrzyskie, odkryte przez Brücknera lub sejmowe Piotra Skargi 13. domniemany mieszkaniec innej planety, ufoludek 14. wyrabiana przez rękodzielniczkę z Koniakowa 15. walka człowieka z bykiem 16. uchylenie wyroku sądowego.

**Wyrazy trudne lub mało znane:**  
KANGHUA (BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka.

**Rozwiązanie krzyżówki z 12 kwietnia:**

**Poziomo:** 1. LILIA 6. MNICH 9. MIERZWA 10. LANIE 11. RADAR 12. TATARAK 13. PRUSY 14. IRBIS 15. SPAWACZ 19. TAHITI 22. HAWANA 25. ELENI 26. NEKTAR 27. CETYNA 28. WŁOCH 29. WIARUS 30. ODRZUT 31. ZEIST 32. KRASKA 35. KUNST 39. SKANDAL 42. RZECZ 43. IPPON 44. TUBYLEC 45. TUTKA 46. ZIELE 47. ŁADUNEK 48. AMANT 49. ALASZ.

**Pionowo:** 1. LILIPUT 2. LENIUCH 3. AMETYST 4. BESTIA 5. SZERPA 6. MARKIZA 7. IZDEBKA 8. HURYSKA 16. PIERWSZAK 17. WIELOMIAN 18. CHICHOTKA 20. ATELIER 21. INTERES 23. WETERAN 24. NONIUSZ 32. KARETKA 33. ADEPTKA 34. KSZTAŁT 36. ULICZKA 37. SAPIEHA 38. TANCERZ 40. ALBEDO 41. DOLINA.

**Rozwiązanie dodatkowe:** BARDZO SMUTNA PIOSENKA RETRO.

**Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki 2 z 12 kwietnia:**

„Drzewa z drzewami grają w zielone, aż przyszła jesień... i wszystko SKOŃCZONE”.

**Rozwiązanie dodatkowego arytmografu z 12 kwietnia:**

NIE NARZUCAJ ŚWIATU SWOJEGO FORMATU.

**Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 19 kwietnia:**

**Poziomo:** 1. POKER 2. WYŁOM 3. OKULARY 4. EMIGRANT 5. DETAL 6. SOPOT 7. MANOWCE 8. AMUNDSEN 9. AWIZO 10. PACAN 11. EMAUS ZABAWA WIELKANOCNA 12. MILIONER 13. KLEMPEL 14. ADYGA 15. EFEKT 16. SZWADRON 17. NEGATYW 18. EWALD 19. KIEŁB 20. AKADEMIK 21. ANAFORA.

**Pionowo:** ACHTUBA BARANEK BRUDZIO CYZELER ENERGIA FIGURKA KARWINA KOTWICA ŁAPICKI METANOL MNISZEK NALEWKA ONIEGIN PODHALE ROLMOPS SUWNICA UTIGARD WATYKAN WOKANDA WYSEPKA ZYNDRAM.

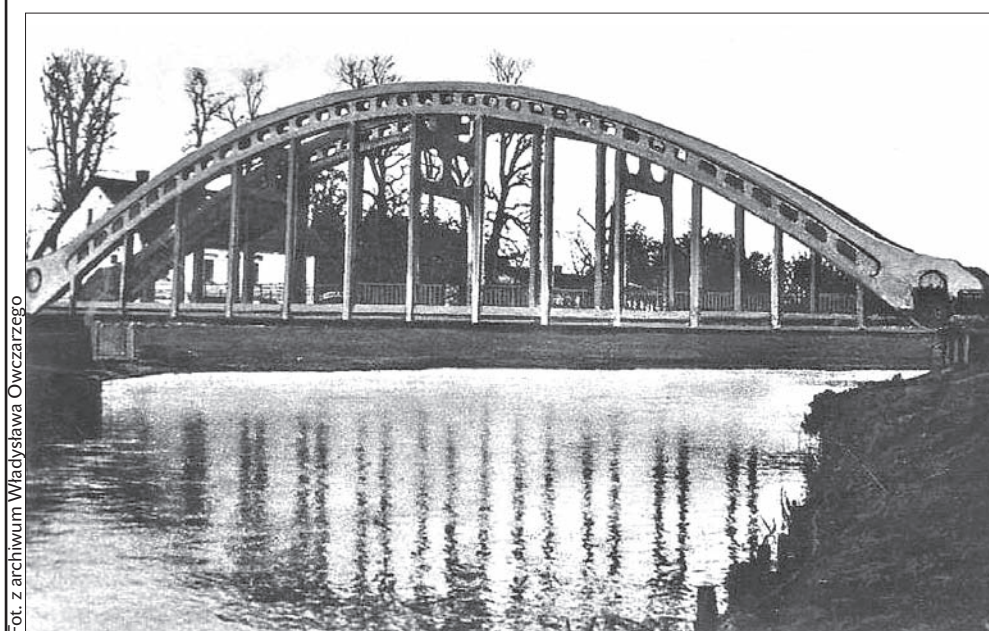
**Rozwiązanie krzyżówki z 19 kwietnia:**

**Poziomo:** 1. PORÓD 5. WIGOR 9. PEKIN 12. RABBI 13. ERATO 14. ŁOBUZ 15. AETAJ 16. CHLEB 17. AKWEN 18. TWARZ 19. PEJCZ 20. KROWA 23. DRAJW 24. GRABIE 27. INFUEŁA 30. AGONIA 33. NOE 34. ZMIANA 37. GARBO 38. LARWA 39. ARARAT 40. WEK 41. WIADRO 42. IKONA 43. ALAIN 44. PLENUM 47. TON 48. IWONKA 52. ŻELIWO 55. OLIWKA 58. PROCH 59. PROCA 61. RUSZT 62. OSKAR 63. DRZWI 64. RESOR 65. AGAMA 66. ADRES 67. OBJAW 68. CAŁUN 69. SLAJD 70. AMADO 71. TAJGA.

**Pionowo:** 1. PUŁAPKA 2. RĘBAJŁO 3. DRZAZGI 4. ZBAWCA 5. WIANKI 6. GETTO 7. REJTAN 8. KAKADU 9. POCZDAM 10. KULBAKA 11. NABYWCA 21. RENOWATOR 22. WIELKANOC 25. RAGTIME 26. BORŻOMI 28. FERRARI 29. ŁZAWNIK 31. GORYL 32. NERON 35. IMAGO 36. NUREK 44. PAPIRUS 45. EGOISTA 46. UŻHOROD 49. WARIANT 50. NASTRÓJ 51. ARTYSTA 53. LEKCJA 54. WPRAWA 56. LADACO 57. WSZOŁA 60. OBAWA. **Rozwiązanie dodatkowe:** PRZYSZEDŁEM PO DYNGUSIE, LEŻY PLACEK NA OBRUSIE, TATA KRAJE, MAMA DAJE, PROSZĘ O MALOWANE JAJE.

Nagrody (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówek z 12. 4. oraz 19. 4. otrzymują **Maryla Hlávka** z Mostów k. Jabłonkowa i **Władysław Szkopek** z Hawierzowa. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 22. 5. o godz. 10.00.

# Tak było, tak jest



Fot. z archiwum Władysława Owczarzewskiego

Fot. MAREK SANTARIUS

Na fotografii z lat trzydziestych XX w. widok na żelbetonowy most przez Olę w Darkowie. W latach 2003-2004 przeszedł remont generalny. Na współczesnym zdjęciu ta sama przeprawa.





# Młoda Karwina – odrodzenie formy?

W zaległej 17. kolejce piłkarskiej Dywizji E doszło do kilku niespodzianek. W większości miłych dla naszych drużyn, które ostatnio prezentowały niską formę. Słowa te nie dotyczą tylko drużyny Hawierzowa, której futbol przypomina w wiosennym sezonie najlepsze chwile grozy Alfreda Hitchcocka.

## DYWIZJA E

### PIOTROWICE BRUMOW 2:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 50. Gill, 67. Dittrich – 13. Smolka. Piotrowice: Stach – Reichl, Gill, Bernatik, Ruisl (46. Anastazovsky) – Lemchi, Kempny (46. Dittrich), Hoffman, Miko – Nielek, Staszewski.

Głównymi maszynistami Lokomotywy byli tym razem doświadczeni piłkarze w kadrze Miroslava Čopjaka i Renego Bielana. Były obrońca Karwiny, Gill, wyrównał w 50. minucie na 1:1, a inny ekskarwiniński piłkarz w piotrowskim zespole – Dittrich – zapewnił gospodarzom komplet punktów. Mecz w pierwszej połowie wcale jednak nie układał się na korzyść Lokomotywy. Goście, którzy zameldowali się na boisku z prawie 20 minutowym opóźnieniem, nawet bez rozgrzewki rozkręcili w Piotrowicach istne piekło. Z dużej przewagi, która mocno zaskoczyła gospodarzy, profitował w 13. minucie Smolka, który pokonał Stacha celną główką po rzucie wolnym. Lokomotywie pomogły dopiero zmiany, na które zdecydował się trener Čopjak w przerwie meczu. Martina Kempnego – skądinąd bohatera poprzedniego meczu – zmienił w drugiej odsłonie Dittrich. Dżoker w piotrowskim zespole doczekał się bramki w 67. minucie, uderzając nie do obrony z rzutu wolnego. Wcześniej na 1:1 wyrównał David Gill, wykorzystując dośrodkowanie z rzutu różnego. Piłkę dograł z kornera inny rutyniarz w piotrowskim zespole, Patrik Miko. Goście w drugiej połowie szybko opadli z sił, a po złotej bramce Dittricha nie byli już w stanie nawiązać równorzędnej walki z Piotrowicami.



Rezerwy Karwiny wreszcie sięgnęły po zwycięstwo.

### W. MIĘDZYRZECZE HAWIERZÓW 5:2

Do przerwy: 3:0. Bramki: 10. Marek, 42. Roupec, 43. Jiša, 47. Výmola, 90. Drápela – 64. Večeřa, 85. Vagner. Hawierzów: Směták – Babič, Zavadzan, Michalčák, Vagner (80. Gistingier) – Večeřa, Zupko (73. Dawid), Vojnar, Förster, Skoupý – Vachtarčík (55. Trmal).

Indianie rozplakali się po niedoświadczonych werdyktach sędziów, ale w zasadzie to sami są winni jedenastej porażki w tym sezonie. Hawierzowianie mają teraz wyrównany bilans wygranych i straconych spotkań (11:11), który powinien włączyć w ich szatni sygnał alarmowy. Indianie z fotelu lidera spadli na ósmą lokatę i teoretycznie mogą jeszcze zagrać o utrzymanie czwartoligowej przynależności. – W Wałaskim Międzyrzeczu nie wygrywa się łatwo, my jednak w dużym stopniu ułatwiliśmy gospodarzom zadanie – skomen-

tał kolejny niefortunny występ swoje drużyny trener Miroslav Matušovič. Doświadczony piłkarz tym razem nie włączył się do walki w roli grającego trenera Hawierzowa. Byłego napastnika reprezentacji RC przyhamowała bowiem kontuzja, podobnie jak innego kluczowego zawodnika Indian – Byrtusa.

### H RANICE - KARWINA B 1:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 57. Chrastina – 26. Koutný, 80. Uher. Karwina B: Lipčák – Taraba, O. Cverna, V. Cverna, Berešák – Koutný (74. Ryšavý), Zielonka, Holek, Nowinski (58. Molnári) – Uher (89. Derik), Kurušta (90. Káňa).

Do ośmiu razy sztuka. Piłkarze rezerw Karwiny w ósmym wiosennym meczu wreszcie zasmakowali zwycięstwa. Młodym karwińskim piłkarzom z pomocą pospieszył doświadczony trener Lubomír Vlk, który z pozycji dyrektora sportowego drugoligowego karwińskiego

klubu przejął obowiązki w ratującym się przed spadkiem „B” zespole. Kluczem do zwycięstwa Karwiny był fenomenalny Martin Lipčák. Doświadczony golkiper skapitulował tylko w 57. minucie, z wyrównującego strzału Chrastiny. Pozostałą część spotkania zamienił w pokaz jednego aktora. Karwiniacy wyszli na prowadzenie w 26. minucie po szczęśliwym uderzeniu Koutnego, którego dośrodkowanie ku zaskoczeniu wszystkich wpadło za plecy hranickiego bramkarza. Trzy punkty wystrzelili zaś goście po akcji indywidualnej Uher.

W innych meczach zaległej 17. kolejki: Liskowice – Otrokowice 2:0, Nowy Jiczyn – Przerów 3:1, Určice – Mohelnice 0:1, Szumperk – Opawa B 1:3, Beneszów Dolny – Slavičín 2:1. Lokaty: 1. Slavičín 42, 2. Opawa B 41, 3. Liskowice 40, ... 8. Hawierzów 35, 9. Piotrowice 34, 12. Karwina B 28 pkt.

JANUSZ BITTMAR

## W SKRÓCIE

**NIEMCY – POLSKA: DWAJ DEBIUTANCI W KADRZE.** Trener piłkarskiej reprezentacji Polski Adam Nawałka ma już podstawowy skład na towarzyski mecz z Niemcami, który rozegrany zostanie 13 maja w Hamburgu. Jak informuje „Przegląd Sportowy”, w jedenastce znajdzie się miejsce dla dwóch debutantów – Thiago Cionka i Michała Żyry. Nominacja Thiago Cionki, Brazylijczyka z polskim paszportem, poruszyła polskie środowisko i podzieliła go na dwie części. Jedni traktują decyzję Nawałki w kategoriach pozytywnych, inni widzą w tym cios poniżej pasa dla piłkarzy, którzy bardziej zasłużyli na grę w kadrze.

\*\*\*

**SAMOBÓJCZY GOL KUSZCZAKA.** Brighton&Hove Albion przegrał z Derby County 1:2 w pierwszym meczu barażowym o awans do angielskiej Premier League. Pecha miał bramkarz gospodarzy Tomasz Kuszczak, który strzelił sobie samobója. W 45. minucie po strzale Chrisa Martina piłka odbiła się od Polaka i wpadła do siatki. Wcześniej gospodarze prowadzili po trafieniu Jesse Lingarda, a goście wyrównali dzięki bramce Martina z rzutu karnego. Rewanż już jutro. Jak czytamy na łamach serwisu „Interia.pl”, bezpośrednio grę w Premier League zapewniły sobie Leicester City Marcina Wasilewskiego i Burnley FC.

\*\*\*

**KLOPP: KARNE WYKONUJE LEWANDOWSKI.** Trener Borussia Dortmund Juergen Klopp wyznaczył Roberta Lewandowskiego do strzelania rzutów karnych w sobotnim wyjazdowym meczu ligowym z Herthą Berlin. Ma to pomóc polskiemu piłkarzowi w zdobyciu korony króla strzelców. – Jeśli chodzi o Roberta, wszystko jest podporządkowane zdobyciu trofeum dla najlepszego strzelca. Jeśli będzie rzut karny, to on do niego przystąpi – powiedział niemieckim dziennikarzom trener Borussia. Przymińmy, iż w czerwcu Lewandowski zostanie piłkarzem Bayernu Monachium. (jb)

# Mistrzostwa z małą piłeczką

Na przełomie kwietnia i maja w skrzeczkońskim Domu PZKO przebiegły tradycyjne rozgrywki w tenisie stołowym – mistrzostwa dolnolutyńskiej szkoły i skrzeczkońskiego Miejsceowego Koła PZKO.

Najpierw w ramach współpracy skrzeczkońskiego MK PZKO z dolnolutyńską PSP rozegrano mistrzostwa szkoły, przy czym trening zawodni-

ków już kilkanaście lat przebiega na terenie szkoły pod czujnym okiem nauczyciela wychowania fizycznego Zbyska Letochy. W ostatnich rozgrywkach w Skrzeczoniu wśród dziewczyn wyłoniła się następująca kolejność: 1. Weronika Růžička, 2. Waleria Valach, 3. Karolina Żyła. W kategorii chłopców mistrzem szkoły został Robert Sikora, wyprzedzając

w rywalizacji Marka Niedobę i Jakuba Sztablę.

Z kolei już 34. edycja mistrzostw skrzeczkońskiego Koła dla dorosłych przebiegła wśród mężczyzn w dwóch wiekowych kategoriach. Wśród panów do 50 lat zwyciężył Roman Cymorek, a na dalszych miejscach uplasowali się Krystian Gałuszka i Miroslaw Miel. W kategorii panów ponad 50 lat zwyciężył 63-letni Tadeusz Guziur, zaliczając w ten sposób już 17. tytuł mistrza skrzeczkońskiego Koła w dotychczasowych rozgrywkach, kiedy to w finałowych pojedynkach pokonał tegorocznych 50-latków Zbigniewa Górnioka i Rudolfa Grabowskiego. Doszło również do bezpośredniego pojedynku zwycięzców obu męskich kategorii. W zaciętym meczu lepszy okazał się Roman Cymorek, zwyciężając ostatecznie 3:2 na sety.

Na zakończenie rozgrywek najlepszym zawodnikom przekazano z ramienia zarządu skrzeczkońskiego Koła dyplomy i nagrody rzeczowe. Szczególne słowa podziękowania należą się referentowi sportowemu Zbigniewowi Górniokowi za ofiarne załatwienie spraw związanych z organizacją mistrzostw z małą piłeczką. (D. G.)



Kasjer skrzeczkońskiego Koła Czesław Gałuszka wręcza dyplom Romanowi Cymorkowi – zwycięzcy w kategorii mężczyzn do 50 lat.

Fot. DANUTA GUZIUR

## NASZA OFERTA

### PIĘKA NOŻNA

**I LIGA:** Ostrawa – Jihlava (dziś, 17.00).

**FNL:** Karwina – Žižków (jutro, 17.00).

**MŚLF:** Hulin – Orłowa (dziś, 16.30).

**DYWIZJA:** Piotrowice – W. Międzyrzecze, Karwina B – Hawierzów (dziś, 16.30).

**MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Haj – Dzieńmorowice, Czeski Cieszyn – Ryma-

rzów (dziś, 16.30), Krawarze – Bogumin, Karniów – Wędrynia (jutro, 16.30).

**I A KLASA:** Lutynia Dolna – Frensztat p. Radhoszczem, Wracimów – Olbrachcice, Stonawa – Sedliszczce, Datynie Dolne – ČSAD Hawierzów, Czeladna – Bystrzyca (dziś, 16.30).

**I B KLASA:** Luczina – Nydek, Dobra – Mosty, Fryczowice – Inter Piotrowice, Gnojnik – Sucha Górna (dziś, 16.30), Jabłonków – Piossek, Gródek – Stare Miasto k. F-M (jutro, 16.30).

**MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Palkowice – Śmiłowice (dziś, 16.30), Niebory – Chlebowice, Bukowice – Rzepiszczce (jutro, 16.30).

**ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Oldrychowice – Pasków, Toszonowice – Wędrynia B (dziś, 16.30), Milików – Pržno, Nawsie – Wojkowice (jutro, 16.30).

**MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO – gr. A:** TJ Pietwałd – Sn Orłowa, Dąbrowa – Żuków G., Łąki – Cierlicko, Sj Rychwałd – L. Piotrowice B (dziś, 16.30), Wierzniowice – Slavia Orłowa B (jutro, 16.30).

**MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO – gr. B:** Bogumin B – G. Błędowice, Sn Hawierzów – Zabłocie (dziś, 16.30), F. Orłowa – V. Bogumin (jutro, 16.30). (jb)



Brazylijczyk w barwach Banika – Dyjan Carlos de Azevedo.

Fot. ARC